

PODZIĘKOWANIA

Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego

Drodzy przyjaciele działkowcy i sympatycy ogrodów!

W imieniu Polskiego Związku Działkowców pragnę podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w organizację i uczestniczącym w demonstracjach pod hasłem „Ocalmy Ogrody”.

Dzięki Państwa aktywności szanse na przyjęcie przez Sejm obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stają się coraz bardziej realne. Od początku naszych starań o uchwalenie ustawy wszyscy byliśmy świadomi, że jedyne, co możemy przeciwstawić politycznym wpływom środowisk gospodarczych dążących do przejęcia terenów ogrodów, jest poparcie społeczne. Dzisiejsze demonstracje są najlepszym dowodem, że jest ono olbrzymie. Kilkanaście tysięcy osób, które w całej Polsce, o jednej godzinie, pojawiły się na ulicach miast by zmanifestować poparcie dla walki o prawa działkowców, to - obok miliona podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o ROD - kolejny sygnał dla rządzących, jakich rozwiązań oczekuje społeczeństwo.

Drodzy przyjaciele!

Blisko rok temu, po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, przeciwnikom ogrodów działkowych wydawało się, że szybko „uwolnią” tereny ogrodów od działkowców. Jednak działkowcy po raz kolejny udowadniają, że potrafią skutecznie przeciwstawić się zamachowi na prawa ich rodzin. Opracowaliśmy obywatelski projekt ustawy o ROD, który zyskał szerokie poparcie w Sejmie. Jednoznacznie opowiedziały się za nim kluby PiS, Ruchu Palikota i SLD. Deklaracje poparcia zgłaszają też posłowie z PSL, chociaż w indywidualnych rozmowach nie ukrywają, że ze strony współkoalicjanta z PO są olbrzymie naciski. Co więcej, również pojedynczy posłowie z PO prywatnie nie ukrywają swej sympatii dla walki działkowców, ale realia „demokracji” w PO sprawiają, że w głosowaniach poddawali się dyktatowi przeciwników ogrodów. Nie możemy więc być jeszcze pewni sukcesu, to jest uchwalenia przez Sejm projektu obywatelskiego, który gwarantuje ochronę ogrodów i poszanowanie praw naszych rodzin, ale mamy uzasadnione podstawy do patrzenia w przyszłość z optymizmem.

Musimy jednak wytrwale mobilizować przyjaciół ogrodów działkowych w Sejmie. Dzisiejsze demonstracje są dowodem, że gdy jesteśmy razem, możemy osiągnąć sukces. Bo milion polskich rodzin mówiących jednym głosem, jest dla władzy partnerem, a nie petentem. Dlatego jeszcze raz dziękując wszystkim uczestnikom dzisiejszych demonstracji, apeluję do wszystkich działkowców o dalszą solidarność i współdziałanie, bo tylko razem możemy Ocalić Ogrody!

Eugeniusz Kondracki
Prezes PZD

I. MANIFESTACJE DZIAŁKOWCÓW

1. Platforma zmusiła działkowców do wyjścia na ulice

5 czerwca br. przed Urzędami Wojewódzkimi i Marszałkowskimi w całej Polsce, a także przed kancelarią Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska manifestowały tysiące działkowców, którzy w ten sposób postanowili wyrazić swoje zdecydowane poparcie dla projektu obywatelskiego oraz sprzeciw wobec propozycji PO.

Manifestacje odbyły się w 17 miastach, takich jak Wrocław, Bydgoszcz, Lublin, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra, Łódź, Kraków, Warszawa, Opole, Rzeszów, Białystok, Gdańsk, Katowice, Kielce, Olsztyn, Poznań i Szczecin. W manifestacjach wzięło udział łącznie ponad 10 000 działkowców, co było zgodne z założeniami organizatorów. W Warszawie delegacja manifestujących działkowców została przyjęta przez Premiera Donalda Tuska. Przedstawiciele manifestujących spotkali się także z 10 wojewodami (lub wicewojewodami) oraz 1 marszałkiem. Złożono 29 petycji, apeli, stanowisk i rezolucji.

Uczestnicy manifestacji we wszystkich miastach byli słyszalni i widoczni, co wzbudziło szerokie zainteresowanie zarówno wśród mieszkańców miast, jak również mediów. Mieli bowiem czapeczki i daszki związkowe, chusty, żółto-zielone kotyliony, parasole i balony, koszulki z logiem Związku, tablice z nazwami ogrodów, a dzięki nagłośnieniu, trąbkom, wuwuzelom, gwizdkom, tubom i syrenom alarmowym, było ich słychać z daleka. Manifestujący mieli ze sobą swoje atrybuty działkowe: kwiaty i kosze z plonami. Przechodniom rozdawano ulotki, obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i „Zieloną Rzeczpospolitą”. Uczestnicy manifestacji mieli ze sobą transparenty i bannery, z takimi hasłami, jak np.:

„TAK – dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD, NIE – dla projektu PO”;

„Nie pozwolimy zlikwidować PZD;

„PZD – to my działkowcy”;

„Będziemy pamiętać przy wyborach, kto uszanował prawa działkowców”;

„Bez PZD nie będzie ogrodów”;

„Czas ucieka, ustawa czeka”;

„Liczymy na mądrość posłów”;

„Zachowajmy ogrody dla następnych pokoleń”.

Na manifestacje przybyli redaktorzy z telewizji, radia i prasy – zarówno ogólnopolskiej, jak i lokalnej. Przeprowadzali oni wywiady z działkowcami i rejestrowali przemarsz manifestacji. Udział mediów był niezwykle szeroki.

Stacje radiowe i telewizyjne publikowały następnie audycje i programy zawierające relacje z tego dnia.

Manifestacje przebiegły sprawnie, bez zakłóceń i incydentów. Pomimo dużej liczby uczestników, manifestacje miały charakter pokojowy. Działkowcy wykazali się nie tylko dobrą organizacją i umiejętnością podporządkowania się przyjętym zasadom spokojnych manifestacji, ale również wysoką kulturą osobistą.

Manifestacje były bardzo dobrze przygotowane i zabezpieczone. Zorganizowano grupy porządkowe, nagłośnienie i emblematy związkowe. To wszystko spotkało się z zainteresowaniem przechodniów i obserwatorów, którzy chętnie przyłączali się do działkowców, brali ulotki i robili zdjęcia. Dało się z łatwością wyczuć i zauważyć, że społeczeństwo popiera działkowców w ich walce o zachowanie ogrodów działkowych i Związku.

Na manifestacji obecni byli nie tylko działkowcy, ale też sympatycy ogrodów. Wśród nich znalazło się wielu samorządowców i posłów. Działkowców podczas zgromadzenia wsparli także swoją obecnością przedstawiciele OPZZ, Partii Zielonych i Unii Pracy. Działkowców wspierali też posłowie. Z Ruchu Palikota obecni byli m.in.: Przewodniczący klubu Janusz Palikot, wiceprzewodniczący Klubu Jerzy Borkowski, Andrzej Rozenek, Tomasz Makowski, Wincenty Elsner, Adam Rybakowicz, Witold Klepacz Maciej Banaszak, Jacek Najder i Dariusz Dziadzio. Na manifestacjach obecni byli także posłowie PiS: Tadeusz Dziuba, Jan Tomaszewski, Jerzy Materna, Marek Ast, Jerzy Szmit i Przewodniczący Podkomisji Nadzwyczajnej Bartosz Kownacki. Nie zabrakło także posłów SLD, którzy wsparli działania działkowców. Obecni byli m.in.: Cezary Olejniczak, Bogusław Wontor, Romuald Ajchler, Tomasz Kamiński oraz przedstawiciele Dariusza Jońskiego i Anny Bańkowskiej. Z ramienia PSL na manifestacji działkowców obecny był Piotr Walkowski.

Wśród działkowców panowała atmosfera pełna powagi, zaangażowania i poczucia, że robią coś niezwykle ważnego i potrzebnego. Działkowcy bowiem zjednoczyli się wyrażając szerokie poparcie dla obywatelskiego projektu i założeń w nim zawartych. W wystąpieniach działkowcy wykazywali, że Platforma Obywatelska jest oderwana od społeczeństwa, nie realizuje woli ludu, nie ma wiedzy o funkcjonowaniu ROD oraz że nie wsłuchuje się w potrzeby prawie 1 mln organizacji społecznej i jej członków. Demonstrujący działkowcy cieszyli się tym, że mogą manifestować i głośno artykułowali potrzebę odbycia centralnej manifestacji w Warszawie, gdyż uważają, że tylko taka forma społecznego wystąpienia może wymóc na

Platformie Obywatelskiej zmianę planów co do przyszłości ogrodów działkowych.

W treści petycji i stanowisk można odczytać, że to Platforma Obywatelska zmusiła działkowców do manifestowania. Działkowcy zwracają się w nich o poparcie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i wrażają stanowczy sprzeciw dla pomysłów, które chcą zaszerwować im politycy PO. Apelowali także, by nie zamieniać zielonych płuc, jakimi są ogrody działkowe, w asfaltową i betonową dżunglę.

2. Mazowieccy działkowcy u premiera Donalda Tuska

Podczas trwania warszawskiej manifestacji działkowców delegacja przedstawicieli Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD została przyjęta przez premiera Donalda Tuska w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Mazowieckich działkowców reprezentowali: Stanisław Zawadka (wiceprezes OZM), Antoni Kostrzewa (członek KR PZD), Teresa Karpeta (Siedlce), Grzegorz Oracz (Ostrołęka) oraz Krzysztof Podlewski (Warszawa).

Na wstępie blisko godzinnego spotkania głos zabrał Wiceprezes OZM, który podziękował za zorganizowane przez kancelarię spotkanie oraz czas poświęcony przez premiera. Następnie przedstawił zastrzeżenia i obawy działkowców związane z projektem ustawy zgłoszonym przez Platformę Obywatelską, opisał społeczne znaczenie ogrodów działkowych, a także trudną sytuację ogrodów warszawskich związaną z tzw. dekretem Bieruta. Pozostali członkowie delegacji również wyrazili swoje obawy związane z projektem Platformy Obywatelskiej i zaapelowali do Premiera o poważne potraktowanie postulatu działkowców, nie tylko z okręgu mazowieckiego, ale z całej Polski, o uchwalenie przez Sejm obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Reprezentująca działkowców siedleckich Pani Teresa Karpeta powiedziała m.in. że PZD nigdy nie stawiał na przeszkodzie rozwojowi miast, czyli likwidacji ogrodów pod cele publiczne. Grzegorz Oracz gorąco apelował, aby pracom nad ustawą przyświecała stara lekarska maksyma – „Po pierwsze nie szkodzić”. Antoni Kostrzewa z kolei wyjaśniał premierowi niejasności związane z rzekomym brakiem zgodności z konstytucją projektu obywatelskiego. Natomiast Krzysztof Podlewski zwrócił uwagę na nieo-

manifestacje były potrzebne. Pokazały jedność i siłę działkowców i Związku. Zaangażowanie w tę inicjatywę wykazało, iż działkowcy chcą uchwalenia dobrego prawa. Taka forma zaprezentowania swoich oczekiwań podobała się działkowcom, którzy poprzez udział w manifestacji dali świadectwo swojej odpowiedzialności za losy ogrodów działkowych i dobrej organizacji. Dzięki manifestacjom w całym kraju sprawa przyszłości ogrodów działkowych została nagłośniona. Oby została teraz wzięta pod rozwagę przez parlamentarzystów.

nione znaczenie przyrodnicze ogrodów działkowych dla ekosystemu miasta.

Premier wysłuchał problemów i postulatów przedstawicieli mazowieckich działkowców, a następnie przyjął od delegacji petycję w sprawie poparcia obywatelskiego projektu ustawy oraz kotylion i czapeczkę z barwami PZD.

W czasie dyskusji prowadzonej w bardzo przyjaznej atmosferze premier stwierdził, że rozumie interes każdej ze stron, ale priorytetem w uchwalaniu prawa musi być zgodność projektów z Konstytucją. Odniósł się do wątpliwości zgłaszanych do projektu obywatelskiego związanych z jego rzekomą niezgodnością z konstytucją. Zgodził się jednak z głosem delegacji, że nie ma przeszkód, aby wspólnie wypracować taką ustawę, która nie będzie krzywdziła działkowców. Zaznaczył, że nie może obiecać, iż projekt obywatelski będzie przyjęty bez zastrzeżeń i z pewnością konieczny będzie kompromis w pracach nad nową ustawą. Wyraził jednocześnie potrzebę odbywania dalszych spotkań w szerszym gronie i współpracy prawników strony rządowej z działem prawnym PZD, aby wypracować prawo, w jak najmniejszym stopniu krzywdzące działkowców.

Premier Tusk, w odróżnieniu od jego kolegów z PO, zaznaczył wyraźnie, że Polski Związek Działkowców nie jest dla niego problemem i jego istnienie mu nie przeszkadza. Na zakończenie spotkania premier powiedział, że ma świadomość, jak ważną kwestią społeczną jest istnienie ogrodów działkowych ponieważ jego rodzice byli działkowcami. Sprawa działkowców leży mu na sercu. Premier zadeklarował, że przekaze klubowi PO uwagę, aby traktowali projekt obywatelski poważnie i uznali go za bazę do dalszych prac.

3. Jak manifestacje przebiegały w poszczególnych miastach wojewódzkich

• Łódź

Około tysiąca działkowców wzięło udział w manifestacji, która przemaszerowała przez centrum Łodzi. Przybyli na nią działkowcy z ogrodów położonych w całym województwie: z Łodzi, Bełchatowa, Sieradza, Skierniewic, Piotrkowa Trybunalskiego, Kutna, Tomaszowa Mazowieckiego, Pabianic, Brzezina, Aleksandrowa Łódzkiego, a także z najdalszych zakątków naszego okręgu: Radomska i Pajęczna. Jej uczestnicy protestowali przeciwko projektowi ustawy o ogrodach działkowych autorstwa Platformy Obywatelskiej oraz domagali się uchwalenia przez Sejm ustawy w oparciu o projekt obywatelski.

Uczestnicy manifestacji ubrani w czapeczki i chusty w barwach PZD nieśli ze sobą flagi związkowe oraz transparenty i skandowali hasła: Ogrody to ludzie nie grunty! Nic dla działkowca, wszystko dla państwa!, Obywatelski projekt ustawy o ROD – prawo dla ludzi, a nie prawo dla biznesu! Rządzą obywatele nie deweloperzy! Platformo nie bój się obywateli! Platformo co ty wiesz o ogrodach?

Manifestanci przeszli pod siedzibę Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie przewodnicząca zgromadzenia Izabela Ożegalska przywitała zebranych oraz podziękowała za liczny udział. W swoim przemówieniu przedstawiła powody, dla których działkowcy zdecydowali się na ulicach największych polskich miast zmanifestować swoje racje. Przypomniała historię obywatelskiego projektu ustawy, który jest zgodny z oczekiwaniami działkowców. Podkreśliła, że propozycje przygotowane przez Platformę Obywatelską są nie do przyjęcia i działkowcy nie zaprzestaną walki do chwili gdy przyszłość ogrodów nie będzie pewna i niezagrażona. Dla zrealizowania tego celu działkowcy starają się zdobyć poparcie posłów, samorządowców i zbudować szeroką koalicję społeczną środowisk, którym los ogrodów i działek nie jest obojętny. Z tym większą radością przewodnicząca przywitała obecnych na manifestacji posłów: Jana Tomaszewskiego (Prawo i Sprawiedliwość), Cezarego Olejniczaka (Sojusz Lewicy Demokratycznej), dyrektora biura posła Dariusza

Jońskiego – Tomasza Jurę, przedstawiciela Ruchu Paliokota– Krzysztofa Makowskiego, szefa Rady Miejskiej Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Łodzi i jednocześnie radnego Rady Miasta Łodzi – Tomasza Trełę.

Wszyscy oficjalni goście zabrali głos, w którym nie szczędzili pochwał dla działkowców, za ich aktywność, za podjęcie inicjatywy obywatelskiej. Zapewniali o swoim poparciu dla projektu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej na każdym etapie prac nad nową ustawą, o swojej przychylności dla ogrodów. Krytycznie wypowiadali się na temat polityki społecznej rządu, a zamach na prawa działkowców i ogrody określili niesprawiedliwością i szukaniami sposobu na pokrycie dziury budżetowej.

Wszystkie wystąpienia spotkały się z aplauzem i entuzjastycznym przyjęciem uczestników manifestacji. W imieniu działkowców przemówili: Halina Wróbel z ROD „Łagiewniki” w Łodzi, Antoni Gieczewski z ROD „Przytorze” w Łodzi, Michał Kaczała z ROD im. Konopnickiej w Łodzi, Henryk Mamiński z ROD „Wiarus” w Łodzi. Mówili o przywiązaniu działkowców do ogrodów, o obawach jakie mają w związku z propozycjami Platformy Obywatelskiej.

Do manifestantów wyszła Wojewoda Łódzka Pani Jolanta Chełmińska. Na jej ręce przekazany został list otwarty do premiera RP. Zobowiązując się do jego przekazania szefowi rządu pani wojewoda zaproponowała posłom i przedstawicielom działkowców wspólny udział w Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, która do swych prac włączy dyskusję na temat przyszłości ogrodów działkowych w naszym województwie.

Manifestanci z nadzieją przyjęli powyższe zapewnienia, a na dowód chęci dialogu wręczyli pani wojewodzie bukiet kwiatów.

Manifestacja spotkała się z dużym zainteresowaniem mediów. Obecne były m.in. TVP Łódź, Telewizja Kablowa Toya, Radio Łódź, Radio Plus, Dziennik Łódzki, Gazeta Wyborcza oddział łódzki.

• Białystok

Od godziny 10.00 przed teatrem im. Aleksandra Węgielki w Białymstoku zaczęli się gromadzić działkowcy z Białegostoku i z terenu województwa. Przyjechali z Łomży, Suwałk, Zambrowa. O godz. 10.40 rozpoczął się przemarsz pod Urząd Wojewódzki. Razem z działkowcami manifestowali swoje poparcie przedstawiciele władz samorządowych, związkowcy, przedstawiciele partii poli-

tycznych i wielu organizacji pozarządowych.

Wśród nich byli: przewodniczący wojewódzkich struktur SLD Krzysztof Bil-Jaruzelski, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady OPZZ Ireneusz Wiśniewski, przewodniczący Partii Emerytów i Rencistów RP Kazimierz Strojek.

Na plakatach i banerach jakie nieśli działkowcy widnia-

ły hasła: „Ogrody jeszcze kwitną a PO więdnie”, „Projekt obywatelski to ocalenie ogrodów”, „Dzięki działkowcom jeszcze żyją pszczoły”. Manifestacja bez przeszkód dotarła przed budynek UW. Wśród wielu przemówień jakie wygłoszono w obronie ogrodów, szczególnie emocjonalne było wystąpienie przedstawiciela OPZZ, zachęcając działkowców do walki o prawa nabyte przypominał że „nieobecni nie mają racji”. W pewnym momencie zebrani zaczęli skandować: „gdzie jest wojewoda”. Do działkowców wyszedł wicewojewoda Wojciech Dzierżowski, któ-

• Gdańsk

Manifestacja została zorganizowana wspólnymi siłami Okręgowych Zarządów PZD w Gdańsku i Słupsku. Uczestnicy zgromadzenia wysłuchali treści dwóch stanowisko, jaki zostały złożone na ręce Marszałka Wojewódz-

• Gorzów Wielkopolski

Manifestacja działkowców przebiegała pod hasłem: „RAZEM OCALMY OGRODY”. Wszystkim przybyłym na Plac Grunwaldzki rozdano koszulki z logo PZD, czapeczki związkowe, banery oraz flagi PZD i narodowe. Wśród działkowców wyznaczono służby porządkowe, wyposażone w kamizelki oraz krótkofalówki. Manifestację otworzył Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pan Kazimierz Dudziński, który zapoznał przybyłych z postulatami kierowanymi do polityków i organów wojewódzkich oraz podkreślił wagę tego typu działań dla wspólnego dobra wszystkich działkowców i Związku.

O godzinie 11.00 grupa ponad 400 osób wyruszyła pod Lubuski Urząd Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. z transparentami, banerami oraz flagami PZD. Zgromadzenie zwróciło uwagę radia regionalnego, Gazety Lubuskiej oraz mieszkańców Gorzowa, którym rozdawano ulotki i informowano o sytuacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych i PZD między innymi:

- zachowanie prawa do działki,
- zachowanie własności majątku na działce,
- zwolnienie ogrodów z podatków,
- zachowanie charakteru i funkcji ogrodów,
- odszkodowanie i działki zamienne przy likwidacji ogrodów.

Działkowcy manifestacją wyrazili swoje poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD, oraz wyrazili sprzeciw wobec poselskich projektów ustaw. Na transparentach pojawiły się takie hasła jak:

remu wręczono petycję uczestników manifestacji. Pan wicewojewoda wygłosił krótkie przemówienie pełne serdeczności pod adresem działkowców. Na zapytanie wprost: jak posłowie PSL będą głosować, przedstawił całą, skomplikowaną sytuację PSL jako koalicjanta i przypomniał indywidualne stanowiska jakie wygłosili jego koledzy partyjni. Na zakończenie organizatorzy podziękowali działkowcom za udział w manifestacji i poprosili o przekazanie informacji o jej celu, atmosferze i przebiegu tym, którzy nie mogli w niej osobiście uczestniczyć.

twą Pomorskiego oraz Wojewody Pomorskiego. Manifestacja cieszyła się sporym zainteresowaniem lokalnych mediów. Obecni byli reporterzy TVP INFO Gdańsk oraz Radia Gdańsk a także dziennikarze prasowi.

- będziemy pamiętać przy wyborach, kto uszanował prawa działkowców;
- powiedz TAK dla ogrodów;
- stanowcze NIE dla nacjonalizacji majątku działkowców przez PO;
- lepsze owoce z własnej działki, niż szczaw z nasypu;
- NIE dla projektu PO.

Do protestujących działkowców wyszedł Wicewojewoda Lubuski Jan Świrepo. W imieniu działkowców Prezes Okręgowego Zarządu PZD Piotr Wilms odczytał list skierowany do Wojewody Lubuskiego Jerzego Ostroucha i wraz z wiceprezesami OZ Ireną Krzyżanowską oraz Zbigniewem Krzywak przekazał go na ręce wicewojewody. Wicewojewoda Świrepo w swoim przemówieniu wyraził zrozumienie, a także poparcie dla manifestacji i problemów z którymi borykają się obecnie działkowcy. Zapewnił działkowców o przekazaniu listu do premiera RP Donalda Tuska. Podkreślił, że coraz więcej polityków popiera ogrody działkowe i wierzy, że Sejm RP uchwali dobrą ustawę dla działkowców. W dowód sympatii przekazano Panu wicewojewodzie jako wieloletniemu działkowcowi koszulkę i czapkę z logo Polskiego Związku Działkowców. Na zakończenie Prezes Okręgowego Zarządu podziękował za liczne przybycie, zaangażowanie i aktywność wszystkim uczestnikom między innymi z Kostrzyna nad Odrą, Strzelec Kraja., Międzyrzecz, Gorzowa Wlkp.

• Katowice

W manifestacji udział wzięli działkowcy z terenu całego województwa śląskiego. Łącznie z okręgiem śląskim manifestował okręg częstochowski.

Manifestacji przewodniczył Michał Krawczyk – p.o. Prezes Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD, który rozpoczął przebieg manifestacji. W pierwszych słowach przywitał gorąco uczestników zgromadzenia oraz przybyłych gości w osobach: Jerzy Borkowski – Poseł na Sejm RP i Wiceprzewodniczący klubu Ruchu Palikota, Witold Klepacz – Poseł na Sejm RP i członek sejmowej Komisji Infrastruktury, Henryk Moskwa – reprezentujący OPZZ oraz Maciej Smykowski – przedstawiciel Partii Zieloni.

W dalszej kolejności przewodniczący manifestacji wyraził gorące słowa uznania dla zgromadzonych działkowców, którzy pomimo niesprzyjającej pogody licznie pojawili się na Placu Sejmu Śląskiego.

W swoich słowach dobitnie poparł obywatelski projekt ustawy o ROD oraz skrytykował projekt Platformy Obywatelskiej nazywając go „deweloperskim”. Podkreślił znaczenie ogrodów działkowych jako terenów zielonych w istniejących miastach oraz konieczność dalszej walki o zachowanie ich istnienia. Słowa te znalazły szerokie uznanie wśród zgromadzonych co wyrazili brawami i okrzykami. Następnie została odczytana petycja do premiera Rządu RP – Donalda Tuska w sprawie poparcia obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Głos zabrali również Posłowie Ruchu Palikota Jerzy Borkowski i Witold Klepacz. Ich wypowiedzi również

• Bydgoszcz

Manifestacja została zorganizowana wspólnymi siłami Okręgowych Zarządów PZD w Bydgoszczy i OZ Toruńsko-Włocławskiego.

Działkowcy, biorący udział w manifestacji zebrali się w parku Witosa, skąd wyruszyli pod Urząd Wojewódzki. W manifestacji udział wzięła także grupa działkowców okręgu toruńsko-włocławskiego. Poza działkowcami w

• Kielce

Przed Świętokrzyskim Urzędem Wojewódzkim w Kielcach odbyła się długo oczekiwana przez działkowców manifestacja w obronie ich praw, obywatelskiego projektu ustawy i Związku. Na placu przed urzędem pojawiło się ponad 300 osób zaopatrzonych w transparenty z postulatami, flagi związkowe i państwowe oraz ulotki wyjaśniające cel zgromadzenia. Na miejscu liczy

znalazły szerokie uznanie, gdyż otwarcie zadeklarowali, że Klub Ruchu Palikota popiera Rodzinne Ogrody Działkowe i obywatelski projekt ustawy. Sami także będą się starać by prace w powołanej komisji sejmowej przebiegły z korzyścią dla działkowców poprzez przeforsowanie obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Dodatkowo poseł Witold Klepacz wręczył na ręce Prezesa OZ Śl. PZD stanowisko. Głos zabrała również Aniela Buczek – Skarbnik OZ Śl. PZD która łącząc wyrazy szacunku dla zgromadzonych wyraziła wolę walki o ogrody działkowe, jednocześnie apelując do polityków o rozważne decyzje. W dalszej kolejności Maciej Smykowski z partii Zieloni wyraził wsparcie dla działkowców i Rodzinnych Ogrodów Działkowych, gdyż partia ta także popiera obywatelski projekt ustawy o ROD jako najbardziej słuszny dla idei ogrodnictwa działkowego. Również popracie dla ogrodów działkowych i ustawy w swoim przemówieniu wyraził Adam Więćławik – Dyrektor Biura OZ w Częstochowie.

Po wygłoszonych wypowiedziach delegacja składająca się z osób: Michał Krawczyk, Jan Jaworek, Jerzy Borkowski, Witold Klepacz, Henryk Moskwa i przedstawiciel OZ Częstochowa – Adam Więćławik udali się do gmachu urzędu gdzie przyjął ich Wicewojewoda Śląski – Piotr Spyra. Po krótkiej rozmowie zostały wręczone przygotowane petycje, które trafiły także do sekretariatu urzędu marszałkowskiego. Cały przebieg manifestacji spotkał się z zainteresowaniem radia i telewizji, którzy relacjonowali przebieg wydarzenia.

W manifestacji wzięło udział około 1000 działkowców.

manifestacji uczestniczyli przedstawiciele biur poselskich SLD – poseł Anny Bańkowskiej i europosła Janusza Zemke. Obecny był również poseł Bartosz Kownacki z PiS. Do uczestników manifestacji wysła wojewoda Ewa Mess i na jej ręce złożono petycję skierowaną do premiera Donalda Tuska. Po manifestacji odbyło się spotkanie działkowców z posłem Bartoszem Kownackim.

nie zjawiły się lokalne media – TVP Oddział Kielce, Radio Kielce, Echo Dnia i przedstawiciel gazety o zasięgu powiatowym. Przechodnie i mieszkańcy miasta przystawali by zapytać o cel tak licznego zgromadzenia, a niektórzy przyłączali się do działkowców. Manifestację słowami przywitania i podziękowania za przybycie otworzył jej przewodniczący. Następnie Prezes OZŚ

Polskiego Związku Działkowców w Kielcach krótko nasświetlił historię i bogatą tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Zebrani nie musieli długo czekać na pojawienie się przedstawicieli władz świętokrzyskich. Po kilkunastu minutach wyszła do nich Wojewoda Świętokrzyski Pani Bożentyna Pałka-Koruba. W swoim przemówieniu do zgromadzonych działkowców zapewniła o swojej sympatii i szacunku dla rodzinnych ogrodów działkowych. Podkreśliła optymizm i determinację działkowców mówiąc, że nigdy jeszcze nie widziała tak barwnej i pozytywnej manifestacji. Na znak zadowolenia zgromadzeni ludzie bili brawo, powiewając transparentami. Powołując się na odbyte dzień wcześniej z przedstawicielami OZŚ PZD spotkanie Wojewoda zapowiedziała, że wszystkie wyciągnięte z niego wnioski i postulaty przekaże Premierowi Donaldowi Tuskowi. Spotkanie to odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim, a Wiceprezes OZŚ i Dyrektor Biura poruszyli na nim najistotniejsze kwestie prawne, z naświetleniem założeń projektu obywatelskiego i porównaniem go z innymi propozycjami oraz naciskiem na szkodliwość i zagrożenia płynące z propozycji Platformy Obywatelskiej. Podkreślano na nim także, że Premier pomimo tysięcy wysyłanych do niego apeli, listów i stanowisk, do dzisiejszego dnia nie udzielił na nie żadnej odpowiedzi. Po przemówieniu Pani Wojewody działkowcy wręczyli jej symboliczny bukiet świeżych kwiatów, kosz z plonami z działek oraz album „Vademecum działkowca”. Na manifestacji obecna była także Pani Elżbieta Drogosz, Przewodnicząca Rady OPZZ Województwa Świętokrzyskiego. Wyraziła poparcie i solidarność z działkowcami, podkreślając stałe zaangażowanie i współpracę na linii Związek – Rada

• Kraków

Poza działkowcami z Krakowa uczestniczyli również przedstawiciele ogrodów z Nowego Sącza, Tarnowa, Brzeska, Andrychowa, Kęt, Starego Sącza, Olkusza, Oświęcimia, Zabierzowa, Myślenic, Wieliczki, Wadowic, Krzeszowic, Bukowna, Brodeł i Balic.

Manifestacja rozpoczęła się zbiórką o godzinie 10.30 na Placu Matejki w Krakowie, gdzie w strugach deszczu uczestnicy rozłożyli liczne transparenty, flagi, żółte i zielone parasole, założyli czapeczki związkowe i złożyli podpis pod Apelem do Premiera RP.

Transparenty, które nieśli w pochodzie, głosiły hasła: „TAK dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych”, „NIE dla projektu ustawy Platformy Obywatelskiej”, „Ogrody działkowe dla mieszkańców miast”, „Nie chcemy ciągle walczyć o swoje prawa. Działkowcy”, „Nie oddamy działek deweloperom”, „Działki dla działkowców – głosy od wyborców”, „Pa-

OPZZ. Po raz kolejny także poparła propozycje zawarte w projekcie obywatelskim jako najlepszą alternatywę dla użytkowników działek.

Publiczny głos chcieli zabrać także zgromadzeni. Pan Zbigniew Brzeziński, działkowiec z największego w Europie ROD im. Stefana Żeromskiego głośno i emocjonalnie wyraził swoje poparcie dla PZD oraz zaangażowanie w walkę o prawa działkowców. Podkreślał, że tylko silna organizacja daje realną szansę na zabieganie o swoje interesy w Sejmie, a Związek jest spadkobiercą i kontynuatorem ponad stuletniej idei. Głos zabrała też mieszkanka Kielc, która przechodząc obok zgromadzenia - przyłączyła się do niego. Powiedziała, że choć sama nie jest działkowcem, to łączy się z nimi w walce, gdyż wychowała się na działce swojej babci i nie wyobraża sobie miast bez rodzinnych ogrodów działkowych.

Po tych przemówieniach, zakończonych gromkimi okłaskami i okrzykami poparcia zebranych, na manifestacji pojawił się Wiceprezydent Kielc Pan Czesław Gruszewski. On także podkreślił swoje stałe poparcie i dobre stosunki z działkowcami. Stanowczo opowiedział się za rozwiązaniami zawartymi w projekcie obywatelskim stwierdzając, że po jego lekturze uznał czytanie kolejnych za zupełnie zbędne. Propozycje przedstawiane przez działkowców są bowiem dla nich najlepsze, a jednocześnie zapewniają realizację wytycznych wskazanych w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślił także bardzo dobre stosunki władz samorządowych z OZŚ PZD oraz ciągły dialog, czego wyrazem jest zabezpieczenie ogrodów miejskich w obowiązujących i planowanych dokumentach planistycznych. Działkowcy także Wiceprezydentowi Gruszewskiemu wręczyli zebrane na działkach kwiaty.

miętajcie o ogrodach, przecież stamtąd przyszliście”.

Działkowcy manifestacją oraz podpisami pod apelem wyrazili swoje poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz sprzeciw wobec poselskich projektów ustaw. Zgromadzenie działkowców zwróciło uwagę mieszkańców Krakowa, którym rozdawano ulotki i informowano o sytuacji rodzinnych ogrodów działkowych. Manifestacja przemaszerowała ul. Basztową pod Urząd Wojewódzki, gdzie delegacja działkowców spotkała się z wicewojewodą Małopolskim Andrzejem Harężlakiem. W trakcie spotkania przedstawiono problemy i oczekiwania działkowców prosząc o poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przez PSL. Na zakończenie spotkania delegacja wręczyła Panu Wojewodzie Apel skierowany do Premiera RP. W tym czasie manifestanci oczekujący przed

budynkiem Urzędu Wojewódzkiego wygłaszali wystąpienia dotyczące znaczenia i roli ogrodów działkowych w Polsce oraz ich dalszej przyszłości. Działkowców podczas zgromadzenia wsparli swoją obecnością przedstawiciele OPZZ. Następnie manifestacja przeszła ulicami: Pawią,

• Lublin

Hasła na transparentach i banerach jednoznacznie wskazywały, że działkowcy oczekują od parlamentarzystów, by uchwalając nową ustawę wzięli pod uwagę ich zdanie i przyjęli obywatelski projekt ustawy pod którym z regionu Lublina podpisało się ponad 28 tys. użytkowników działek. Apelowali, by ich głos w tej sprawie nie był zlekceważony przez polityków i żeby zdali sobie sprawę z ciężaru odpowiedzialności za źle podjęte dzisiaj decyzje dla działkowców.

Zamifestowali zdecydowany sprzeciw przeciwko rozwiązaniom proponowanym przez ugrupowania polityczne Solidarnej Polski i Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a przede wszystkim protestowali przeciwko propozycjom zgłoszonym przez Platformę Obywatelską. W ich ocenie takie prawo doprowadzi do likwidacji i zniszczenia dorobku wielu pokoleń rodzin działkowych.

W petycjach złożonych na ręce Wojewody Lubelskiego i Marszałka Województwa napisali m.in.: „Manifestacja dzisiejsza nie jest wymierzona w organy Państwa lub samorządu i nie ma charakteru agresywnego. Działkowcy chcą w sposób spokojny i odpowiedzialny rozmawiać o przyszłości ogrodów działkowych. W zdecydowanej

• Olsztyn

Działkowcy z regionu Olsztyna, rodziny działkowe, sympatycy działkowców i działek wzięli udział w manifestacji pod Urzędem Wojewódzkim w Olsztynie. Przybyli również działkowcy z okręgu Elbląskiego na czele z Prezesem Bolesławem Mikołajczykiem. Wręczono petycję skierowaną do Pana Wojewody. Manifestujący mieli transparenty, flagi oraz czapeczki związkowe oraz rozdawali ulotki. Hasła przedstawiane przez manifestujących:

„Tak – dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Nie – dla projektu PO” „Działkowcy walczą o swoje prawa”, „Ocalmy Ogrody Działkowe”, „Protestujemy przeciwko likwidacji PZD”, „Zachowajmy Ogrody Działkowe dla przyszłych pokoleń”.

• Poznań

Podobnie jak w całej Polsce, pod Urzędem Wojewódzkim zebrali się działkowcy Okręgu Poznańskiego, Piłskiego i Kaliskiego w celu wyrażenia swojego poparcia dla

Worcella, Zacisze, Basztową i wróciła na pl. Matejki. W trakcie manifestacji wykrzykiwano hasła "Działki dla działkowców, nie dla developerów" i odczytano apel do Premiera RP. Manifestacja została utrwalona przez lokalne media.

większości jesteśmy emerytami i rencistami, dla których użytkowanie działki w ogrodzie jest jedyną formą wypoczynku, rekreacji i w poważnym zakresie rehabilitacji...”

Manifestację otworzył Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pan Jerzy Bodzak, który zapoznał przybyłych z treścią petycji wystosowanych do organów wojewódzkich i podkreślił wagę tego typu działań dla wspólnego dobra wszystkich działkowców. W sprawie przyszłości ogrodnictwa działkowego głos zabrał uczestniczący w manifestacji Pan Stanisław Kieroński Przewodniczący Rady Miejskiej i członek Rady Krajowej SLD, gościem na manifestacji był również Skarbnik Rady Miejskiej SLD – Pan Józef Nowomiński. Głos zabrało również kilku działkowców wypowiadając swoje poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Działkowcy zaopatrzeni w elementy związkowe m.in. czapeczki, chusty, flagi i chorągiewki zostali pozytywnie przyjęci przez urzędników, samorządowców i lubelską społeczność oraz licznie przybyłe media lokalne (TVP Lublin, Dziennik Wschodni i Kurier Lubelski, Radio Lublin).

Pojawili się również zaproszeni goście: m. in.

- Przewodniczący Warmińsko-Mazurskiej Rady Wojewódzkiej SLD, Pan Władysław Mańkut.
- Przewodniczący Warmińsko-Mazurskiej Rady Wojewódzkiej OPZZ, Pan Stanisław Kowalczyk
- Przewodniczący Ruchu Palikota, Pan Janusz Palikot (RP)
- Pan Poseł Andrzej Rozenek (RP)
- Pan Poseł Tomasz Makowski (RP)
- Pan Poseł Adam Rybakowicz (RP)
- Pan Poseł Jerzy Szmit (PIS)

Pan prof. Tadeusz Iwiński (SLD) nie mógł osobiście uczestniczyć w manifestacji, ale przesłał list z poparciem i pozdrowieniami dla uczestników.

Obywatelskiego projektu ustawy o rod oraz znaczącej dezaprobaty dla projektu ustawy proponowanego przez Platformę Obywatelską. Pod Urzędem w Poznaniu spo-

tkało się ponad 500 działkowców, a także zaproszeni goście. Znaleźli się wśród nich: Tadeusz Dziuba – poseł na Sejm RP z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, poseł Piotr Walkowski z PSL, poseł Romulad Ajchler z SLD oraz dwóch posłów Ruchu Palikota – Maciej Banaszak i Jacek Najder. Wśród protestujących działkowców znaleźli się m.in.: Waldemar Witkowski – radny Sejmiku Wielkopolskiego z Poznania, Jan Mosiński – radny Sejmiku Wielkopolskiego z Kalisza, Katarzyna Kretkowska – radna Miasta Poznania oraz Jarosław Lange – Przewodniczący Zarządu Regionalnego Solidarność z Poznania oraz przedstawiciele Zarządu Regionalnego Solidarności z Piły oraz Kalisza, a także przedstawiciel Rady OPZZ Województwa Wielkopolskiego.

Reprezentanci manifestujących – prezesi Okręgowych Zarządów w Poznaniu, Pile i Kaliszu udali się na spotkanie z Marszałkiem i Wojewodą Wielkopolskim w celu przekazania im petycji wyrażającej wolę działkowców w sprawie nowej ustawy o ogrodach działkowych.

Zebrani działkowcy manifestowali przeciwko:

1. Przeciw próbie ograniczenia samorządności działkowców przez podporządkowanie stowarzyszeń ogrodowych właścicielowi gruntu.

2. Przeciw próbie likwidacji naszej organizacji – Polskiego Związku Działkowców, którego istnienie jest gwarancją praw do gruntów nabytych w użytkowanie wieczyste i użytkowanie.

Przeciw próbie uchwalania projektu zgłoszonego przez partię rządzącą - Platformę Obywatelską wbrew woli działkowców i nie konsultowanego z działkowcami.

4. Przeciw próbie odbierania działkowcom praw nabytych i stanowienia prawa służącego deweloperom i różnym grupom interesu.

5. Przeciw próbie przenoszenia skutków kryzysu ekonomicznego na barki najuboższych warstw społecznych.

6. Przeciw beczynności władz administracyjnych i samorządowych wobec aktów łamania prawa na terenie ogrodów w zakresie samowoli budowlanych.

7. Przeciw meldowaniu na ogrodach działkowych, wbrew zapisom ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, zabraniającym zamieszkiwania na działkach.

8. Przeciw wyrzucaniu działkowców z ogrodów dział-

kowych przez właścicieli gruntów bez odszkodowań za utracony majątek.

9. Przeciw obciążaniu działkowców i Polskiego Związku Działkowców za skutki błędnych decyzji urzędników, którzy w latach minionych przekazywali działkowcom w użytkowanie tereny, które dziś są odzyskiwane przez byłych właścicieli.

Petycje przekazane zostały na ręce Wojewody Wielkopolskiego i Wicemarszałka Województwa Wielkopolskiego.

Podczas manifestacji głos zabrali wszyscy obecni na niej posłowie, a także przedstawiciele działkowców. Padło wiele słów poparcia dla działań Polskiego Związku Działkowców w stosunku do obrony praw działkowców, a także dla wszelkich starań, które działkowcy wkładają, aby nowa ustawa o ogrodach działkowych zabezpieczyła byt wszystkim ogrodom działkowym.

Posłowie, zarówno PiS, PSL, SLD, jak i Ruchu Palikota wyrażali swojej poparcie dla Obywatelskiego projektu ustawy o rod oraz solidaryzowali się z działkowcami walczącymi o „dobrą”, nową ustawę.

Głos zabrali przedstawiciele działkowców z wszystkich trzech Okręgów – z Poznańskiego, Piłskiego oraz Kaliskiego. Podczas wystąpień manifestanci mówili między innymi o tym, iż za likwidacją Polskiego Związku Działkowców do której dążą posłowie Platformy Obywatelskiej, stoi chęć przejęcia gruntów i zapewnienie sobie swobody dysponowania nimi, w tym swobodnej likwidacji ogrodów. Działkowcy protestowali przeciw nieliczeniu się z głosami polskich działkowców chroniących swój Związek i chcących jego zachowania, a także przeciwko próbom nacjonalizacji i komunalizacji mienia działkowców oraz przeciwko traktowaniu prawa o ogrodach działkowych jako prawa gorszej kategorii, gdy wbrew ustawowemu zakazowi zamieszkiwania na działkach urzędy meldują kolejnych działkowców. Mówiono o tym, że Platforma Obywatelska broni swojego projektu, jako rzekomo mającemu służyć działkowcom. Tymczasem w rzeczywistości napisała projekt, który służy przede wszystkim właścicielom gruntów, a ludzi traktuje jak przedmioty. Działkowcy żądają dobrego prawa dla działkowców. Takim prawem może być tylko ustawa oparta na założeniach projektu obywatelskiego popartego przez blisko milion obywateli.

• Wrocław

W manifestacji wzięli udział działkowcy z Wrocławia, Legnicy, Wałbrzycha i pozostałych miast Dolnego Śląska. Działkowcy nieśli kilkadziesiąt transparentów oraz wiele flag związkowych i państwowych, na których wyrazili swój negatywny stosunek dla projektu Platformy Obywatelskiej. Demonstracji przewodniczył Janusz Moszkowski Prezes Okręgu Wrocławskiego wraz z Komitetem

Organizacyjnym, w skład którego weszli Wincenty Kulik – Prezes Okręgu Sudeckiego z Wałbrzycha i Antoni Molka – Prezes Okręgu Legnickiego, Jerzy Karpiński, Józef Smolis, Barbara Korolczuk i Henryk Tomaszewski z Wrocławia.

Do manifestujących działkowców dołączył poseł Ruchu Palikota – Wincenty Elsner i Radny Rady Miejskiej

Wrocławia z Prawa i Sprawiedliwości – Rafał Czepil, reprezentujący chorego pośła Dawida Jackiewicza.

Uczestnicy manifestacji wznosili okrzyki popierające obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz wytykali Platformie Obywatelskiej, że dąży do likwidacji ogrodów działkowych, do odebrania wszystkich dotychczasowych praw działkowców, do odebrania im majątku zarówno zgromadzonego na działkach jak i w postaci wybudowanej przez nich infrastruktury ogrodowej. Żądali pozostawienia ogrodów i odstąpienia przez Platformę Obywatelską od ich projektu ustawy.

Wiec przed Urzędem Wojewódzkim przy ul. Wybrzeże Słowackiego trwał blisko godzinę. Do wzburzonych działkowców przemawiał Przewodniczący zgromadzenia Janusz Moszkowski, którego wystąpienia spotkały się z żywym poparciem manifestujących, którzy skandowali hasła niesione na transparentach: „Posłowie PO nacjonalizacja skończyła się 60 lat temu”, „Posłowie Platformy Obywatelskiej nie likwidujcie ogrodów i naszego Związku”, „Obywatelski projekt ustawy gwarantuje istnienie rodzinnych ogrodów działkowych”.

Głos zabrali również Antoni Molka, Jerzy Karpiński i Henryk Tomaszewski.

W wystąpieniach wskazywano, że Platforma Obywatelska jest oderwana od społeczeństwa, że nie realizuje woli ludu, że nie wsłuchuje się w potrzeby najbardziej potrzebujących rodzin, działkowców. Żądano szacunku dla ludzi i uszanowania woli 1 miliona działkowców, którzy podpisali się pod obywatelskim projektem ustawy, w tym 140 tysięcy z Dolnego Śląska.

Przemawiający do działkowców poseł Wincenty Elsner nazwał twórców projektu ustawy PO – Platforma Deweloperską. Podkreślił, że w pełni popiera projekt obywatelski, a działkowcy mogą liczyć na jego partie – Ruch Palikota.

Zabierając głos radny PiS – Rafał Czepil wyraził pełne poparcie dla działkowców i zobowiązał się w imieniu pośła Jackiewicza do współpracy z Ruchem Palikota. Podkreślił, że będziemy dążyć wraz z całą opozycją, by projekt Platformy wylądował w koszu. Do protestujących działkowców wyszedł Sekretarz Zarządu Województwa Dolnośląskiego, przepraszając, że Marszałek musiał pilnie służbowo wyjechać. Jego wypowiedź spotkała się z wyraźną dezaprobatą demonstrujących działkowców, którzy przypomnieli, że powinien wyjść do nich przynajmniej jeden z Wicemarszałków. Przewodniczący zgromadzenia

• Szczecin

Manifestacja rozpoczęła się na dziedzińcu placu zamkowego, gdzie ma swoją siedzibę Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego. Od wczesnych godzin po-

Janusz Moszkowski odczytał przez megafon treść wystąpienia do Marszałka Rafała Jurkowiaka, w którym 140 tysięcy rodzin działkowców Dolnego Śląska zwraca się o poparcie obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wskazując, że tylko projekt obywatelski gwarantuje zachowanie ogrodów w miastach i gminach oraz w pełni zapewnia prawa działkowców. Sekretarz Województwa Dolnośląskiego przyjął wystąpienie i obiecał, że Marszałek ustosunkuje się do postulatów działkowców.

Po godzinnym wiecu 15.00 działkowców przemaszerowało ul. Mazowiecką, ul. Walońską, przez pl. Powstańców Warszawy do Urzędu Wojewódzkiego. Podczas przemarszu wrocławska policja radiowozami zamknęła przejazd przez te ulice w kierunku Mostu Grunwaldzkiego i Mostu Pokoju oraz zapewniła ochronę demonstrującym działkowcom.

Zgromadzeni przed Urzędem Wojewódzkim gromkim głosem skandując „Wojewoda, Wojewoda” domagali się wyjścia Wojewody Dolnośląskiego. Z okrzykami radości powitali Wojewodę Pana Marka Aleksandra Skorupę, który przyjął odczytana przez Przewodniczącego zgromadzenia petycję adresowana do Premiera Donalda Tuska. Wojewoda Dolnośląski w swoim wystąpieniu obiecał przekazać Premierowi Petycję i podkreślił, że popiera postulaty działkowców a wcześniej jako wieloletni Burmistrz Brzegu Dolnego współpracował z ogrodami działkowymi i Polskim Związkiem Działkowców. Wystąpienie Wojewody spotkało się z dużym aplauzem, a działkowcy obdarowali Wojewodę za jego poparcie bukietem kwiatów z piwonii. Działkowcy stwierdzili, że jeżeli nie pomogą obecne demonstracje, to pojadą do Warszawy z całego kraju nawet 50 tysięcy i zablokują Premiera w Jego siedzibie. Działkowcom nie sprzyjała pogoda, już podczas wiecu przed Urzędem Marszałkowskim zaczął padać deszcz, który towarzyszył działkowcom podczas przemarszu i podczas wiecu przed Urzędem Wojewódzkim. Działkowcy nie zrazili się mokrą aurą i do końca manifestacji trwali w zwartej grupie. Demonstrujący działkowcy wyrazili podziękowanie policji za sprawna opiekę a Przewodniczący zgromadzenia podziękował 100 osobowej grupie działkowców tworzących służbę porządkową odznaczającą się zielonymi opaskami na rękawach.

W manifestacji wzięło udział 1500 działkowców.

ranych zaczęli gromadzić się manifestanci z hasłami i banerami. Do godziny 11.00 na dziedzińcu zamku przybyło około 10.00 osób reprezentujących działkowców ze

Szczecina, Polic, Goleniowa, Nowogardu, Stargardu Szczecińskiego, Choszczna, Świnoujścia, Pyrzyce oraz sąsiedniego koszalińskiego okręgu PZD. Na dziedzińcu zamkowym zrobiło się kolorowo, hucznie i wesoło. Pojawiły się setki hasła oraz wznoszonych okrzyków potwierdzających wolę działkowców, zachowania struktur ogrodowych, zachowania praw nabytych, zachowania organizacji PZD. Manifestacje otworzył przewodniczący zgromadzenia Roman Krempecki, po czym Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie Tadeusz Jarzębak. Podziękował on działkowcom, zaproszonym gościom oraz mediom publicznym za tak liczne przybycie. W swoim wystąpieniu Prezes OZ wyartykułował wszystkie istotne argumenty, które zdecydowały o tym, że działkowców zmobilizowano do wyjścia pod Urząd Marszałkowski oraz Urząd Wojewody dla podkreślenia solidarności z całą polską rodziną działkowców w celu poparcia Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej i jego projektu, który zdaniem działkowców powinien być projektem wiodącym w pracach nad nową ustawą działkową. Z uwagi na nieobecność Pana Marszałka do zgromadzonych wyszedł

• Warszawa

Działkowcy mazowieccy manifestowali przed gmachem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Wszyscy zgromadzeni byli ubrani w czapeczki z logo PZD, mieli przypięte zielono-żółte kotyliony, a w dłoniach trzymali banery z hasłami w obronie ogrodów działkowych i obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Najważniejsze hasła to „Dzisiaj decydujecie Wy, jutro decydujemy MY”, „Popieramy obywatelski projekt ustawy o ROD”, „NIE dla projektu PO o ogrodach działkowych”. Wszystkim demonstrującym oraz zainteresowanym przechodniom rozdawane były ulotki zawierające krótką informację na temat obywatelskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych oraz zagrożeń dla działkowców płynących z projektu Platformy Obywatelskiej. Licznie przybyłych manifestujących powitał Wiceprezes OZM PZD Stanisław Zawadka oraz Antoni Kostrzewa członek Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców. Następnie odegrano hymn związowy „Zielona Rzeczpospolita”, który odśpiewali zgromadzeni. Podczas manifestacji reprezentowane były wszystkie delegatury OZM PZD: płocka, siedlecka, ciechanowska oraz biuro w Ostrołęce. Następnie delegacja działkowców mazowieckich udała się na spotkanie z Prezesem Rady Ministrów Panem Donaldem Tuskiem. Delegacja wręczyła Premierowi czapeczkę z logo PZD oraz kotylion w zielono-żółtych działkowych barwach. Rozmowa miała merytoryczny przebieg, rozmawiano na temat obywatelskiego projektu ustawy o ROD i przyszłości ogrodów działkowych. Na zakończenie spotkania

Sekretarz Marszałka któremu została przekazana rezolucja opisująca żądania działkowców w zakresie utrzymania zapisów obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Rezolucja ta ma być przekazana przez Pana Marszałka Rządowi RP.

Następnie działkowcy z transparentami, banerami, flagami związkowymi oraz syrenami dźwiękowymi, trąbkami, bębnami i kwiatami udali się pod Urząd Wojewódzki. Z uwagi na nieobecność Wojewody Zachodniopomorskiego do zgromadzonych w jego imieniu wyszła pani Sekretarz, której wręczono rezolucję z prośbą przekazania jej dla Rządu RP.

W czasie marszu działkowcy wyrażali swoje niezadowolone z obecnej sytuacji głośnymi okrzykami hasła:

„Nie dla ustawy PO”; „Tak dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD” oraz „Działkowcy idą z kwiatami, a nie z palącymi oponami”. Manifestacja przebiegała spokojnie, chociaż w głośnej atmosferze. Manifestacja zabezpieczana była przez policję, oraz służby porządkowe organizatora zgromadzenia.

działkowcy wręczyli Premierowi petycję w obronie obywatelskiego projektu ustawy o ROD i ogrodów działkowych (*relacja ze spotkania na stronie 3*).

Podczas manifestacji głos zabrało wielu z przybyłych działkowców, pragnących wyrazić swoje poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD i w obronie ogrodów działkowych. Jednym z nich był Pan Stanisław Sybilski z ROD „Na Wirażu”, który powiedział, że działka, którą uprawia od pokoleń jest dla niego jedyną odskocznią od dnia codziennego, oazą zieleni w wielkim mieście, a teraz partia rządząca chce mu to wszystko odebrać. Powiedział wprost, że nie podobają mu się zakusy PO na prawa działkowców. cyt: „dzisiaj jeszcze mam działkę, a co będzie później nie wiem?, bo nie wiem co robi PO”. Pan Tadeusz Szmit z ROD „Agawa” nadmienił, że bardzo ważne jest, abyśmy teraz byli zjednoczeni w walce o najważniejszą dla nas sprawę czyli ogrody działkowe. Teraz priorytetem jest doprowadzić do sytuacji, gdy projekt obywatelski stanie się projektem wiodącym podczas prac w komisjach sejmowych. Natomiast Pan Antoni Kostrzewa zabierając głos podkreślił, że walka o ogrody działkowe sięga 1990 roku i wciąż jak widać trwa. A na straży obrony ogrodów działkowych stoi właśnie Polski Związek Działkowców, które nieprzerwanie walczy o ogrody działkowe w Polsce. Pan Dariusz Antonowicz z ROD „Po-wstańców” w Płocku, powiedział, że działkowcy nie wyrażają zgody na likwidację PZD, są przeciwni wprowadzaniu likwidatora, o którym mowa w ustawie PO, bo to tak jakby okradać działkowców w majestacie prawa

z ich majątku, wypracowanego przez lata ich ciężkiej pracy. Jednocześnie dodał, że posłowie muszą zrozumieć, że to projekt obywatelski powinien stać się projektem wiodącym, bo to działkowcy są jego autorami. Pan Andrzej Lipiński z ROD „Truskawka” w Radomiu, powiedział, że działkowcy zawsze wychodzili naprzeciw rządzącym, nigdy nie stawali przeciwko ważnym inwestycjom w mieście i tak stało się również w Radomiu, gdzie zlikwidowano ogród pod budowę trasy szybkiego ruchu, a potem okazało się, że mimo likwidacji ogrodu, trasa nie powstała, za to powstało nielegalne wysypisko śmieci, którego nikt nie kontroluje. Działkowcy oddali jak się okazało na wysypisko śmieci 40 ha. Pan Lipiński apelował, do rządzących, żeby szanowali działkowców i dorobek ich życia jakim jest działka, bo z obecnych działań partii rządzącej wynika, że tak się nie dzieje. Powiedział, że poparcie jakim cieszy się obywatelski projekt ustawy o ROD nakłada na rządzących niejako obowiązek wspierania tego projektu, bo to przecież obywatele zdecydowa-

• Opole

Przed siedzibą Urzędu Marszałkowskiego oraz Wojewody Opolskiego odbyła się manifestacja działkowców z całego województwa. Działkowcy złożyli na ręce Wojewody Opolskiego Ryszarda Wilczyńskiego i Marszałka Województwa Opolskiego Pana Józefa Sebesty petycję w

• Rzeszów

W manifestacji przed Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim w Rzeszowie wzięli udział działkowcy z Rzeszowa, Łańcuta, Dębicy, Mielca, Sędziszowa Młp., Kolbuszowej, Strzyżowa, Przemyśla, Jarosławia, Radymna, Nowej Sarzyny, Tarnobrzega, Stalowej Woli, Rudnika n/Sanem, Nowej Dęby, Krosna.

Barwne grupy działkowców z poszczególnych miast województwa wyposażone w liczne hasła (m.in. „Koryta wasze, działki nasze”, „Działkowcy ocenią posłów po wyborach”, „Gdzie się podziała Platforma Obywatelska, kupili ją deweloperzy”), transparenty, banery i flagi, gromadziły się na rzeszowskim Rynku już od godziny 10.00 wzbudzając ogromne zainteresowanie przechodniów, którzy chętnie zapoznawali się z tematyką dot. manifestacji.

Przedstawiciele rzeszowskich działkowców wręczyli petycję w sprawie dalszego istnienia ogrodów działkowych w mieście na ręce Prezydenta Miasta za pośrednictwem Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Pana Stanisława Homy.

Przemarsz pod Urząd Wojewódzki ulicami Kościuszki i Grunwaldzką rozpoczął się o godzinie 10.30, w trakcie którego manifestujący wykrzykiwali hasła potęgowane

li, że popierają obywatelski projekt ustawy o ROD składając pod nim swoje podpisy.

Wszyscy manifestujący, byli zgodni, że trzeba dołożyć wszelkich starań, aby obronić przyszłość ogrodów działkowych w Polsce, aby obywatelski projekt ustawy o ROD stał się projektem priorytetowym podczas prac w komisjach sejmowych. Posłowie natomiast powinni pamiętać, że to obywatele decydują, a działkowcy to ogromna rzesza wyborców, która podczas następnych wyborów może ich nie poprzeć.

Manifestacja cieszyła się także zainteresowaniem mediów ogólnopolskich m.in.: TVP 1, TVP Warszawa, PAP, IAR. Działkowcy chętnie udzielali odpowiedzi na zadawane przez dziennikarzy pytania, podkreślając głównie w swych wypowiedziach, jak ważna jest dla nich działka, że często stanowi ona ich jedyne miejsce wypoczynku i nie można im tego prawa odbierać.

W manifestacji uczestniczyło prawie 700 działkowców i sympatyków ogrodów działkowych.

imieniu 36 tys. działkowców Opolszczyzny poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wyposażeni byli w gwizdki, w rękach trzymali kwiaty. Obecne były także media lokalne.

głośnymi gwizdami. Do manifestantów dołączyli posłowie na Sejm: Pan Dariusz Dziadzio (Ruch Palikota) i Pan Tomasz Kamiński (SLD). W trakcie przemarszu działkowcy zatrzymali się pod Biurem Regionalnym Platformy Obywatelskiej, gdzie przy akompaniamencie haseł, gwizdków, trąbek i syren wyrazili swoje niezadowolenie z powodu opracowanego przez posłów tego ugrupowania projektu ustawy o ogrodach działkowych.

Manifestacja pod Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim rozpoczęła się o godzinie 11 odtworzeniem hymnu Polskiego Związku Działkowców. Krótkie wystąpienia wygłosili posłowie na Sejm Pan Dariusz Dziadzio i Pan Tomasz Kamiński oraz Prezes OZP Pani Agnieszka Sycz. Odczytana została petycja, którą za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego została przekazana na ręce Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Z dużym niezadowoleniem manifestantów spotkała się jawna ignorancja ze strony Wicewojewody Podkarpackiego Pani Alicji Wosik. Pani Wicewojewoda nie tylko nie wyszła na spotkanie z działkowcami, ale także nie wydelegowała żadnego swojego przedstawiciela. Petycję wręczyła 5-oso-

bowa delegacja działkowców, która została chłodno przyjęta. Takie zachowanie spotkało się z ostrą reakcją działkowców, którą wyrazili gwizdkami, hasłami, trąbkami i syrenami.

Działkowcy z ROD „Wspólna Niwa”, „Zalesie”, „Pomoc”, „Energetyk I” z Rzeszowa, przedstawiciele Dębicy, Mielca, Tarnobrzega, Stalowej Woli oraz Przemyśla zaprezentowali najciekawsze informacje odnośnie ogrodów

• Zielona Góra

Przy pomniku na Placu Bohaterów zgromadziło się blisko 600 osób, by przejść w marszu protestacyjnym pod siedzibę urzędu. Przemarsz wzbudził wśród mieszkańców Zielonej Góry ogromne zainteresowanie.

Oficjalna część manifestacji rozpoczęła się o godzinie 12.00 na placu przed Lubuskim Urzędem Marszałkowskim odegraniem Hymnu Państwowego oraz Hymnu Polskiego Związku Działkowców. Marian Pasiński – prezes Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Zielonej Górze powitał działkowców i przypomniał, że zielonogórska manifestacja jest częścią ogólnopolskiej akcji poparcia dla Obywatelskiego projektu ustawy o ROD oraz sprzeciwu dla rozwiązań proponowanych w projekcie Platformy Obywatelskiej. Przewodniczące manifestacji – Rafał Hawryluk odczytał listę postulatów i żądań działkowców co do przyszłych rozwiązań ustawowych. Wśród manifestujących były bardzo liczne grupy działkowców ze wszystkich miast i miasteczek naszego okręgu, a także z samej Zielonej Góry. W manifestacji udział wzięli działkowcy z Sulechowa, Krosna Odrzańskiego, Świebodzina, Lubska, Żar, Żagania, Nowej Soli, Gubina, także kilkusobowe grupy ze Wschowy, Czerwieńska, Sławy, Hłowy, Jasienia, Bytomia Odrzańskiego i Szprotawy.

Większość manifestujących była wyposażona we flagi Polskiego Związku Działkowców oraz transparenty z hasłami: „Lepsze owoce z własnej działki niż szczaw z nasypu”, „Nasza ustawa nas broni. PO szkodzi”, „Nie lekceważcie miliona rodzin działkowców” i „Przy wyborach będzie nas więcej” i inne. Manifestacja była głośna, ale kolorowa i przyjazna.

działkowych istniejących w poszczególnych miastach.

Występujący działkowcy skrytykowali projekt ustawy o ogrodach działkowych przygotowany przez posłów Platformy Obywatelskiej. Zdaniem działkowców tylko obywatelski projekt ustawy o ROD gwarantuje dalsze istnienie ogrodów i zachowanie tytułów prawnych do gruntów, na których położone są ogrody.

W manifestacji wzięło udział blisko 700 działkowców.

Działkowcy ogłosili swoje postulaty, a także odczytali pisma i apele do premiera RP, pana Donalda Tuska, Przewodniczących klubów parlamentarnych, członków podkomisji sejmowej zajmującej się pracami nad nową ustawą dotyczącą ogrodów działkowych.

Manifestantów pod Urzędem Marszałkowskim przywitała pani Teresa Sekuła – sekretarz województwa lubuskiego. Pani sekretarz doceniła inicjatywę działkowców uznając ją za niezwykle ważną. Pani sekretarz Przyjęła petycje i apele zapewniając, iż przekaze je do rządu i klubów parlamentarnych. Działkowcy przekazali dla Pani Marszałek Województwa Lubuskiego kosz kwiatów wraz z pozdrowieniami i prośbą o poparcie naszych postulatów.

Do manifestujących przyłączyli się także Lubuscy parlamentarzyści posłowie Bogusław Wontor (SLD), Jerzy Materna i Marek Ast (PiS). Parlamentarzyści potwierdzili, iż ich kluby popierają projekt obywatelski i będą robić wszystko by był on podstawą do dalszych prac legislacyjnych nad nową ustawą.

Wśród manifestujących byli również wiceprezydent Zielonej Góry, pan Dariusz Lesicki oraz burmistrz Żar Wacław Maciuszonek. Samorządowcy ponownie wyrazili swoje poparcie dla projektu obywatelskiego, a wiceprezydent Zielonej Góry przypomniał, iż wspólnie z prezydentem Januszem Kubickim i pozostałymi przedstawicielami władz miasta podpisali się pod projektem obywatelskim i sami pomagali zbierać podpisy. W manifestacji uczestniczyli również przedstawiciele lubuskiego OPZZ na czele z przewodniczącą Krzysztofą Nalewą.

(mz/ah)

II. DZIAŁKOWCY WALCZĄ O OGRODY. RELACJE Z PIKIET

Blisko milion podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, kilka tysięcy listów zbiorowych, kilkanaście tysięcy e-maili do posłów, wreszcie podobna liczba wystąpień do Premiera i Marszałek Sejmu. To wszystko nie przekonało PO, że ich koncepcja nie jest zgodna z potrzebami i oczekiwaniami działkowców. O sprawie konsekwentnie milczy również premier. Nic dziwnego, że działkowcy szukają nowych rozwiązań, które pozwolą zwrócić uwagę partii rządzącej na problemy tej grupy społecznej. Zdaniem działkowców, jedynie wyjście na ulicę sprawi, że politycy zauważą w końcu 4-milionową społeczność działkową, która chce jedynie w spokoju uprawiać swoje ogrody, a zamiast tego ciągle musi walczyć o przetrwanie. Dlatego 20 maja br. po raz kolejny działkowcy pikietowali przed biurami posłów PO. To dalszy ciąg swoistego „dialogu” z posłami tego ugrupowania. Pomimo przeprowadzonej dwa tygodnie wcześniej ogólnokrajowej akcji pikietowania biur poselskich PO i wyraźnie formułowanych oczekiwań ze strony użytkowników działek, posłowie Platformy wciąż obstają przy rozwiązaniach przygotowanych przez zespół Stanisława Huskowskiego. Dlatego zdecydowano o kontynuowaniu działań polegających na publicznym manifestowaniu dezaprobaty i oburzenia propozycjami zawartymi we wspomnianym projekcie. W ocenie działkowców, to projekt obywatelski

Lublin

Działkowcy z lublina złożyli na ręce posłów listy, w których wyrazili swoje poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy o rod oraz prośbę, by głosując w Sejmie za nowym prawem swoimi decyzjami nie wyrządzili krzywdy milionom polskich obywateli. Działkowcy przedstawili posłom Platformy Obywatelskiej swoje oczekiwania co

Warszawa

Działkowcy zostawili osobiście listy-petycje w biurach posłanki Alicji Olechowskiej i posła Jana Rostowskiego. Listy zastały przyjęte przez osoby prowadzące biura po-

Radom

Działkowcy z Kozienic pikietowali biuro posła PO Pana Czesława Czechyry. Działkowcy przekazali posłowi

powinien stać się obowiązującym prawem.

Kilkunastoosobowe grupy działkowców – na takie pozwala prawo o zgromadzeniach publicznych bez konieczności przechodzenia skomplikowanej procedury – pojawiły się pod biurami posłów PO i pozostawiły kolejne listy do polityków. Czy akcje działkowców przyniosą efekt?

W PO istnieje grupa posłów, którzy byliby skłonni poprzeć inicjatywę obywatelską. Jednak dotychczas naciski w klubie na forsowanie projektu zakładającego wygaszenie wszelkich praw działkowców i uzależnienie istnienia ogrodów od decyzji urzędników, były zbyt duże. Jednak kropla draży skałę.

Projekt obywatelski poparty już kluby PiS, Ruchu Paliokota i SLD. Również PSL deklaruje swoją przychylność. To szerokie poparcie w Sejmie dowodzi, że projekt obywatelski proponuje wyważone, kompromisowe rozwiązania. Dlaczego PO nie może, czy też nie chce, tego dostrzec?

Czy prawidłowej odpowiedzi udzielają artykuły z pism poświęconych tematyce gospodarczej, które wskazują na miliardy, jakie można osiągnąć ze sprzedaży terenów ogrodów uwolnionych od działkowców? Działkowcy raczej nie mają wątpliwości. Jedno z haseł na transparentach brzmi: „Premierze, ziemią z ogrodów nie zsypuj dziury w budżecie”.

do kształtu przyszłego prawa o ogrodach działkowych. Posłowie poznali również ich negatywne zdanie na temat przygotowanego przez partię rządzą projekt ustawy o ogrodach. Pikieta wzbudziła pozytywne zainteresowanie mieszkańców Lublina, którzy deklarowali wsparcie w działaniach i życzyli działkowcom, żeby ich praca i działki nie zostały bezpowrotnie zniszczone.

selskie wymienionych posłów z zapewnieniem, że zostaną doręczone adresatom.

petycję. W rozmowie z posłem wyrazili negatywną opinię o projekcie ustawy PO.

Poznań

Działkowcy z OZ Poznań pikietowali w Poznaniu, Swarzędzu, Śremie, Gnieźnie, Szamotuach, Grodzisku, Kościanie. Pikiety odbyły się przed biurami posłów: Rafała Grupińskiego, Bożena Szydłowska, Jan Rutnickiego (poseł spotkał się z działkowcami), Wojciecha Ziemiaka

Zielona Góra

W dniu 20 maja br. 15 osobowa grupa działkowców z okręgu zielonogórskiego PZD pikietowała przed biurem poselskim posłanki PO pani Bożenny Bukiewicz i pana marszałka Stefana Niesiołowskiego. Pikietujący mieli ze sobą hasła, flagi związkowe i rozdawali ulotki. Pani poseł i pana marszałka nie było w biurze poselskim, delegacja pikietujących wręczyła na ręce pracowników sekretariatu apel w sprawie projektu ustawy o ogrodach działkowych

Czarnków

Po raz kolejny działkowcy z okręgu pilskiego pikietowali przed biurem poselskim Platformy Obywatelskiej. Tym razem pikietą odbyła się w dniu 20 maja 2013 r. w Czarnkowie przed biurem poselskim posłanki Marii Janyska. Pikietą przebiegała pod hasłami: TAK DLA OBYWATELSKIEGO PROJEKTU USTAWY O ROD oraz NIE DLA PROJEKTU PLATFORMY OBYWATELSKIEJ O OGRODACH DZIAŁKOWYCH. Do pikietujących wyszła posłanka Pani Maria Janyska i podjęła dyskusję z działkowcami. Oświadczyła, że w Sejmie procedowane są wszystkie cztery projekty o ogrodach działkowych i zapewniała, że projekt Platformy Obywatelskiej jest bardzo przyjazny dla działkowców. Na pytania dotyczące prawa do gruntu i praw nabytych, naszej struktury

Częstochowa

Działkowcy częstochowscy po raz kolejny w maju zorganizowali pikietę w celu poparcia obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Tym razem pikietą odbyła się w dniu 20.05.2013 roku pod biurem posłanki Haliny Rozpondek. Prezes OZ Stanisław Jucha przedstawił zalety obywatelskiego projektu ustawy i

Powiat głogowski

Spotkanie działkowców z powiatu głogowskiego z posłanką na Sejm RP z ramienia PO Panią Ewą Drozd, które odbyło się w Głogowie w dniu 20 maja 2013 r. w Biurze

(poseł spotkał się z działkowcami), Małgorzaty Adamczak (posłanka spotkał się z działkowcami), Killiana Munyama (poseł spotkał się z działkowcami), Pawła Arndta, Tomasz Piotra Nowaka. W pikietach wzięło udział 184 osoby.

autorstwa Platformy Obywatelskiej. Pani asystent odebrała apel deklarując, że pani Poseł zna dogłębnie sprawę i jeszcze nic nie jest przesądzone. Powiedziała, że jest w kontakcie z Okręgowym Zarządem PZD na pewno będziemy jeszcze nad sprawą dyskutować. Pikietą została dobrze odebrana przez mieszkańców Zielonej Góry, uczestnicy pikiety spotkali się z wyrazami poparcia i sympatii.

organizacyjnej oraz podstaw prawnych ich likwidacji powiedziała, że Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku stwierdził ich niekonstytucyjność, a w uzasadnieniu do wyroku nakazał likwidację struktur Polskiego Związku działkowców. Ryszard Kukawka Wiceprezes Okręgowego Zarządu PZD w Pile i Prezes Zarządu ROD im. „St. Staszica” w Czarnkowie wręczył petycję podpisaną przez uczestników pikiety. Następnie delegacja pikietujących udała się do biura poselskiego gdzie kontynuowana była dyskusja. Pani Posłanka namawiała działkowców DO zakładania stowarzyszeń i oddolnego tworzenia nowej struktury zgodnie z ustawą prawo o stowarzyszeniach. W tej sprawie nie doszło do porozumienia.

zwrócił się do Pani Poseł z apelem o poparcie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Nastroje uczestników odzwierciedlały przyniesione hasła. Na zakończenie pikiety uczestnicy przekazali w biurze Pani poseł list podpisany przez uczestników pikiety.

Poselskim Ewy Drozd. Pani Poseł wręczono petycję od działkowców. „Liczymy, że opowie się Pani za obywatelami. Nie mamy bowiem wątpliwości, że poprze Pani

ustawę, która w pełni zabezpieczy prawa działkowców oraz zapewni dalsze funkcjonowanie ogrodów działko-

Rzeszów

W związku z nieobecnością Pani Poseł do pikietujących wyszedł asystent Biura Poselskiego. Uczestniczący w spotkaniu działkowcy przedstawili swoje oczekiwania dotyczące przyjęcia przez Sejm jako wiodącego obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zgłosili uwagi i zastrzeżenia do poselskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych przygotowanego przez grupę posłów PO. Zdaniem działkowców projekt ten w krótkim czasie doprowadzi do likwidacji ogrodów działkowych poprzez wygaszenie dotychczasowych tytułów prawnych do gruntów ogrodów oraz nałożenie na działkowców wysokich opłat za użytkowanie działek. Przedstawiciele działkowców wyrazili swoje rozgoryczenie z powodu niesprawiedliwego traktowania działkowców przez rządzące ugrupowanie polityczne, które nie waha się wyciągać ręki po majątek działkowców wypracowany przez nich na działkach. Zwracali uwagę na fakt, iż ogrody działkowe powstały na nieużytkach, wysypiskach śmieci i terenach poprzemysłowych, a jednostki samorządu terytorialnego w żaden sposób nie pomogły w ich zakładaniu. Podnosili, że dla wielu działkowców działka jest całym życiem, a odebra-

Nowa Ruda

Przedstawiciele działkowców pikietowali przy biurze posłanki Moniki Wielichowskiej. Po pikiecie udali się do

Bydgoszcz

Grupa działkowców okręgu bydgoskiego odwiedziła biura posłów Platformy Obywatelskiej Teresy Piotrowskiej i Iwony Kozłowskiej oraz senatora Jana Rulewskiego. Wyposażeni w hasła, flagi oraz czapeczki związkowe przemarszerowali spod siedziby Okręgowego Zarządu, głównymi ulicami Miasta, wzbudzając zainteresowanie przechodniów. Z uwagi na napięty program spotkań poseł Teresa Piotrowska nie przyjęła delegacji działkowców, proponując inny termin tj. w 27 maja br. godzina 10.00. Następnie działkowcy udali się do biura poseł Iwony Kozłowskiej i senatora Jana Rulewskiego, gdzie

Gdańsk

Działkowcy zmanifestowali pod biurami posłów PO: Agnieszki Pomaskiej w Gdańsku i Tadeusza Aziewiczza w

wych” – napisali działkowcy głogowscy w petycji popierającej projekt obywatelski.

nie możliwości aktywnego wypoczynku w otoczeniu przyrody będzie miało negatywne skutki dla ich stanu zdrowia. Zdaniem działkowców najważniejszą rzeczą jest zachowanie tytułów prawnych do gruntów zajmowanych przez ogrody działkowe. Likwidacja PZD pociągnie za sobą wygaśnięcie prawa użytkowania wieczystego i użytkowania gruntów, a to z kolei doprowadzi do likwidacji ogrodów działkowych. Ubolewali również nad tym, że już od dłuższego czasu Pani Poseł nie chce wygospodarować choćby chwili na spotkanie się z działkowcami i wysłuchanie ich argumentów. Działkowcy stwierdzili, że już więcej nie będą prosić o zachowanie ogrodów i poszanowanie swoich praw. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, to pokażą swoją siłę, a wówczas pikieety i manifestacje nie będą już miały pokojowego charakteru. Przedstawiciel Pani Poseł z uwagą wysłuchał wystąpień działkowców. Zapewnił, że natychmiast przekaze wszystkie głosy w dyskusji Pani Poseł i zobowiązał się do zorganizowania spotkania w najbliższej przyszłości. Na zakończenie pikieety działkowcy wręczyli petycję dla Pani Poseł w sprawie udzielenia poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy o ROD.

biura poselskiego, gdzie złożyli apel, popierający obywatelski projekt ustawy o ROD i zachowanie PZD.

zostali przyjęci. Uczestnicy pikieety przekazali Pani poseł i senatorowi apel adresowany do posłów Platformy Obywatelskiej. W czasie obu spotkań doszło do wymiany poglądów na temat projektów – obywatelskiego i Platformy Obywatelskiej. Działkowcy przekazali swoje obawy, co do rozwiązań zawarty w projekcie Platformy Obywatelskiej. Senator Jan Rulewski zaproponował kolejne spotkanie z działkowcami w dniu 24 maja, zapraszając do merytorycznej dyskusji. W czasie przemarszu główną ulicą miasta do pikietujący dołączyła Pani Poseł Anna Bańkowska.

Gdyni. Działkowcy zapowiadają, że nie odpuszczą; nie godzą się na projekt PO o ogródkach działkowych. Chcą

prac nad projektem obywatelskim. Na ręce posłów złożono w tej sprawie pismo od działkowców z Trójmiasta. Pierwsze trafiło do rąk poseł Krystyny Kłosin w Rumi podczas pikiety w dniu 6 maja. We wtorek 28 maja miało

odbyć się spotkanie przedstawicieli działek z posłanką Krystyną Kłosin i z innymi posłami PO z Pomorza. Nieestety 20 maja zostało odwołane ze względu na dodatkowe posiedzenie Sejmu.

Łódź

Na terenie okręgu łódzkiego, działkowcy pikietowali przed biurami posłów Artura Dunina i Agnieszki Hanajczyk w Zgierzu oraz przed biurem posła Andrzeja Biernata w Pabianicach. Pomimo tradycyjnie przypadających w poniedziałek dyżurów posłów w swoich biurach pikietujący nie zastali pana posła Biernata i pani poseł Hanajczyk. Byli przyjmowani przez pracowników biur, choć w drugim przypadku działkowcy zastali drzwi zamknięte i dopiero po dłuższym oczekiwaniu mogli wejść do środka i złożyć apel. Wiele czasu na spotkanie z uczestnikami pikiety poświęcił natomiast poseł Artur Dunin, który zaprosił wszystkich obecnych do swego biura. Dunin jest jednym z tych posłów, którzy podpisali się pod projektem autorstwa Stanisława Huskowskiego. Rozmowa choć przebiegała w sposób spokojny i merytoryczny to jednak potwierdziła nieprzejednaną postawę pana posła. Pomimo zapewnień o

zrozumieniu obaw działkowców pan Artur Dunin stoi na stanowisku, że propozycje Platformy są najlepsze, a to co dziś wydaje się w projekcie śmiałe i rewolucyjne ma w rzeczywistości doprowadzić do polepszenia sytuacji użytkowników działek. Oczywiście głównym założeniem projektu, z którym utożsamia się pan poseł jest likwidacja PZD, a na argumenty pikietujących o konieczności zachowania ogólnopolskiej organizacji pan Dunin, tak jak jego klubowi koleżanki i koledzy, odpowiada że jest to wymóg wynikający z wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Należy dodać, że upieranie się posła przy swoich racjach nie wpłynie na postawę i przekonania działkowców, którzy będą kontynuować działania zmierzające do tego, by projekt obywatelski stał się obowiązującą ustawą, a propozycje Platformy godzące w prawa działkowców zostały odrzucone podczas prac w Sejmie.

Powiat oświęcimski

kilkuosobowe delegacje działkowców z powiatu oświęcimskiego odwiedziły biura poselskie Platformy Obywatelskiej w Kętach i Libiążu, gdzie na ręce pracowników wręczyli apele do posłów, w których przekazali swoje obawy, co do proponowanych rozwiązań i przyszłości ogrodów w ich partyjnym projekcie ustawy o działkach. Ponadto zwrócili się w swoim apelu z gorą-

cą prośbą o przyjęcie i poparcie podczas prac w komisji, jako wiodącego, obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Dyskutując nad nową ustawą stwórcie prawo, które łączy a nie dzieli społeczeństwo. Prawo, które będzie służyło wielomilionowej rzeszy działkowców a nie nielicznym deweloperom.

Kraków

Po raz kolejny krakowscy działkowcy zorganizowali pikiety pod biurami Posłów Platformy Obywatelskiej: Lidii Gądek, Elżbiety Achinger i Ireneusza Rasia. Następnie

uczestnicy pikiet wręczyli posłom stanowiska i apele w celu uwzględnienia postulatów działkowców w dalszych pracach nad ustawą o ogrodach działkowych.

Sudeckie

Pikiety odbyły się przed biurem posłów Platformy Obywatelskiej Pani Zofii Czernow, Pana Grzegorza Schetyny

w Jeleniej Górze i Pani Moniki Wielichowskiej w Nowej Rudzie.

Szczecin

Również w Szczecinie została zorganizowana ponowna pikietą Biur Poselskich Platformy Obywatelskiej. De-

legacja szczecińskich działkowców udała się w pierwszej kolejności pod Biuro Poselskie Posła Bartłomieja Arłuko-

wicza niestety biuro było zamknięte. Następnie pikietujący z flagami związkowymi przemaszerowali ulicami Szczecina pod biura poselskie posłanek Pani Magdaleny

Ostrowiec Świętokrzyski

W Ostrowcu Świętokrzyskim odbyła się pikieta przed biurem poselskim Posła Zbigniewa Pacelta. Działkowcy zaopatrzeni w transparenty, związkowe flagi i czapeczki, podobnie jak w innych miastach wyrażali poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy oraz swój kategoryczny sprzeciw wobec zapisów projektu Platformy Obywatelskiej. Potwierdzeniem i wyrazem woli pikietujących była pisemna Rezolucja do posłów ziemi świętokrzyskiej, złożona na ręce Pana Posła. Pikiecie przyglądali się i dokumentowali ją przedstawiciele ostrowieckiej prasy. Po odbytej pikiecie miało miejsce spotkanie z Panem Posłem Z. Paceltem w jego biurze poselskim. Rozmowa przebiegła spokojnie i rzeczowo. Pan Poseł nie był jednak dokładnie zaznajomiony z tematyką ogrodnictwa działkowego i wskazywał na rzekome pozytywy wypływające z projektu jego partii. Poddawał między innymi w wątpli-

Kochan oraz Renaty Zaremby. Pod nieobecność posłanek w biurze petycję przekazano na ręce przedstawicieli biur poselskich.

wość konieczność dalszego istnienia PZD lub jego następcy prawnego. W odpowiedzi przedstawiciel OZ Świętokrzyskiego odniósł się do powyższych kwestii. Działkowcy z ostrowieckich ogrodów zadawali nurtujące ich pytania, przedstawiając jednocześnie swoje racje. Wyrazili dużą obawę o dalszy rozwój idei ogrodnictwa działkowego w przypadku ewentualnego wejścia w życie projektu Platformy Obywatelskiej. Podnoszono w szczególności konieczność dalszego istnienia silnej reprezentacji działkowców w postaci ogólnopolskiego stowarzyszenia, co jest gwarantem nie tylko zachowania tytułów prawnych do terenów ROD ale i ich praw nabytych na przestrzeni minionych lat. Po wysłuchaniu wszystkich pytań, obaw i wątpliwości działkowców, Poseł Pacelt zapewnił, że wszelkie przekazane uwagi i materiały postara się skonsultować w środowisku swojego Klubu.

AH

III. Z PRAC PODKOMISJI NADZWYCZAJNEJ SEJMU

1. Ustawą działkową zajmie się Podkomisja Nadzwyczajna

Podczas wspólnego posiedzenia dwóch Komisji Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, które odbyło się 9 maja br, podjęto decyzję o utworzeniu Podkomisji Nadzwyczajnej, która zajmie się przygotowaniem nowej ustaw o ogrodach działkowych.

W skład podkomisji weszli posłowie: PO: Andrzej Kania, Marek Łapiński, Halina Rozpondek, Katarzyna Matysik-Lipiec, Adam Żyliński, Tomasz Smolarz, Krystyna Sibińska.

PiS – Bartosz Kownacki, Wojciech Zubowski, Grzegorz Schreiber, Stefan Strzałkowski.

PSL – Piotr Zgorzelski

RP – Dariusz Cezar Dziadzio

SLD – Zbyszek Zaborowski

SP – Jarosław Żaczek

Przewodniczącym podkomisji został Bartosz Kownacki. Odrzucony został wniosek PO, by pracom nad nową ustawą działkową przewodniczyła posłanka z tej partii.

2. Pierwsze posiedzenie Podkomisji Nadzwyczajnej Sejmu ws. nowej ustawy działkowej

11 czerwca br. (wtorek) w Domu Działkowca Rodzinnego Ogrodu Działkowego Rakowiec w Warszawie odbyło

się pierwsze posiedzenie Podkomisji Nadzwyczajnej Sejmu, powołanej przez Komisję Infrastruktury i Komisję Sa-

morządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, która zajmuje się przygotowaniem projektu nowej ustawy działkowej.

W wyniku głosowania przyjęty został wniosek posła Piotra Zgorzelskiego z PSL o uzupełnienie składu Prezydium Sejmu oraz rozpatrzenie projektu obywatelskiego i wysłuchaniu jego wnioskodawców.

Przewodniczący Podkomisji Bartosz Kownacki zasugerował, aby w składzie Prezydium znalazł się jeden przedstawiciel z każdej partii. W wyniku głosowania zdecydowano, że będą to posłowie: Dariusz Dziadzio, Tomasz Smolarz, Zbyszek Zaborowski, Piotr Zgorzelski, Wojciech Zubowski, Jarosław Żaczek.

Posłanka Krystyna Sibińska z PO wskazała, że posiedzenie Podkomisji powinno odbyć się dopiero po tym, gdy swoją opinię na temat projektów przedstawi Podkomisja Sprawiedliwości. Poseł Kownacki zapowiedział jednak, że taka opinia prawdopodobnie pojawi się dopiero pod koniec czerwca, a czasu na uchwalenie nowej ustawy jest coraz mniej, dlatego prace Podkomisji powinny rozpocząć się jak najszybciej. Ponieważ temat ten wywołał szeroką dyskusję poproszono o wyrażenie opinii przedstawicielkę Biura Legislacyjnego Sejmu, która wskazała, że dobry obyczaj nakazuje poczekać na opinię Komisji Sprawiedliwości, jednak regulamin sejmowy nie zabrania procedowania w przypadku jej braku.

Ponadto posłowie PO poinformowali, że Stanisław Huskowski nie może być już wnioskodawcą projektu PO, gdyż otrzymał nominację na sekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, co wyklucza jego dalszy udział w procedowaniu projektu PO. W najbliższym czasie Platforma Obywatelska przedstawi nazwisko nowego wnioskodawcy ze strony tej partii. Informacja ta nie została jednak przekazana Przewodniczącemu Komisji przed rozpoczęciem obrad Podkomisji.

Posłowie PO, a szczególnie Andrzej Dera z Solidarnej Polski podkreślali, że w ich opinii obrady Podkomisji nie powinny odbywać się w ogrodzie, a w Sejmie. Posłanka Sibińska sugerowała natomiast, że czuje się jak na nieformalnym wysłuchaniu publicznym i czuje się mobingowana przez działkowców i że nie da się tak pracować. – Współczuje, że czuje się Pani zmobingowana ich obecnością – mówił Zbyszek Zaborowski z SLD.

Tymczasem zgromadzeni przed Domem Działkowca przedstawiciele społeczności działkowej zgromadzili się, by w spokoju wysłuchać obrad Podkomisji. Nikogo nie zaczepiali, nie przeszkadzali, a ich obecność z pewnością w żaden sposób nie zakłócała przebiegu obrad. Pytaniem retorycznym pozostaje dlaczego obecność działkowców, o losach których ma zdecydować Podkomisja, tak przeszkadza posłance Krystynie Sibińskiej.

Następnie, zgodnie z porządkiem obrad głos zabrał pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD mec. Tomasz Terlecki, który przy-

bliżył zebrany zapisy projektu obywatelskiego, a także wyjaśnił dlaczego projekt ten powinien stać się wiążącym w dalszych pracach Podkomisji. Terlecki zaznaczył, że projekt ten stanowi kompleksową regulację funkcjonowania ogrodnictwa działkowego. Godzi on postulaty Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności swobodę zrzeszania, pluralizm w prowadzeniu ogrodów oraz poszanowanie praw właścicieli nieruchomości z potrzebą ochrony praw działkowców oraz istnienia ogrodów. Przedstawiciel Komitetu podkreślił, że Trybunał Konstytucyjny nie nakazał likwidacji PZD, bo nie ma takich uprawnień. Dlatego projekt obywatelski zakłada ewolucyjne, a nie rewolucyjne zmiany statusu Związku – przekształcenie go w stowarzyszenie ogrodowe. Takie rozwiązanie gwarantuje działkowcom, że ich ogród nie utraci prawnych podstaw istnienia, a sami działkowcy nie utracą praw do użytkowanych działek.

Następnie głos zabrał Prezes PZD Eugeniusz Kondracki. – Działkowcy walczą o swoje prawa i robią to kulturalnie, więc nie może być mowy o żadnym mobingu – zapewniał posłankę Kłosin. Zaznaczył, że działkowcy są naprawdę zainteresowani czy ogrody działkowe zostaną zlikwidowane w wyniku nowej ustawy. Zaapelował, aby posłowie mieli przede wszystkim na uwadze działkowców, a nie tych, którym zależy na pozyskaniu gruntów ogrodów pod różnego rodzaju inwestycje. Prezes Kondracki podkreślał, że projekt obywatelski jest popierany przez społeczność działkową i odpowiada działkowcom. Świadczy o tym milion podpisów złożonych pod projektem, a także tysiące listów, które wysyłają do posłów i przedstawicieli władz.

Prezes przypomniał, że ogrody działkowe istnieją w całej Europie, a w Niemczech swoim patronatem objęła je Kanclerz Angela Merkel. Ostatnie spotkanie działkowców z Premierem Donaldem Tuskiem pokazało, że także on nie ma nic przeciwko istnieniu ogrodów działkowych w Polsce.

– Pozostawienie dorobku działkowców jest ze wszelkich miar słuszne i odpowiada interesom działkowców. Jeżeli chcemy pomóc działkowcom należy zachować ogrody działkowe. Reformujemy, ale nie likwidujemy – apelował Prezes Kondracki.

Na zakończenie zwrócił się z prośbą do członków Podkomisji, by prace nad nową ustawą nie sprzyjały interesom politycznym i ekonomicznym, a także by dostrzegli oni potrzeby wszystkich działkowców. Zadeklarował szeroką wolę współpracy PZD przy tworzeniu zapisów nowej ustawy.

Głos zabrali także Prezesi z OZ Wrocław (Janusz Moszkowski) i OZ Poznań (Zdzisław Śliwa), a także Przewodnicząca Komisji Rozjemczej Olga Ochrymiuk. Prezes Moszkowski podkreślił, że projekt obywatelski został przyjęty z ogromnym aplauzem przez społeczność działkową. – Demokracja polega na tym, że pozostawia się

wolność wyboru – mówił apelując do posłów o to, by zostawili działkowcom wolność wyboru. Prezes Zdzisław Śliwa zwrócił się do posłów, by mieli na uwadze, że projekt obywatelski jest masowo popierany przez działkowców, co potwierdzili w blisko milionie podpisów pod nim złożonych. „Nie powinno to zostać pominięte podczas

prac Podkomisji. Natomiast przewodnicząca Komisji Rozjemczej odniosła się szczegółowo do zapisów projektu obywatelskiego.

Ponieważ nie zgłoszono propozycji do przedyskutowania w punkcie „sprawy różne” przewodniczący zakończył obrady Podkomisji.

(mz/ah)

3. „Drwią sobie z nas” – działkowcy komentują obrady podkomisji

Obrady Podkomisji Nadzwyczajnej odbywały się w liczącym ponad 85 lat ROD „Rakowiec” w Warszawie na prośbę Przewodniczącego Bartosza Kownackiego, który chciał, aby posłowie tworzący nowe prawo dla ogrodów i działkowców, mogli zobaczyć, jak wiele pracy i poświęcenia działkowcy wkładają w utrzymanie tych ogrodów. Toczącym się podczas posiedzenia Podkomisji obradom przysłuchiwało się blisko stu działkowców. Przypomnijmy, że najpierw toczyła się ponad półgodzinna dyskusja na temat tego, jak ma wyglądać porządek obrad, padały przy tym liczne nieprzychylnie komentarze posłów dotyczące miejsca obrad, jak i samych działkowców. Pomimo niezwykle spokojnej postawy działkowców, ze strony posłów PO padały takie twierdzenia jak mobing. „Brylowała” zwłaszcza posłanka Sibińska, której wyraźnie przeszkadzała obecność działkowców chcących obserwować, jak posłowie decydują o ich losach. Efektem były 30-minutowe „przepychanki” proceduralne z przewodniczącym, które niczego merytorycznego nie wniosły do prac nad ustawą o ogrodach. „Siedzimy grzecznie, potulnie. Zachowujemy się godniej niż oni tam w środku. O jakiej presji mówi ta pani?” – pytali wzburzeni działkowcy, którzy podkreślali, że posłowie nie tylko nie przywitali się z działkowcami, ale wręcz uciekali od nich jak najdalej. „Jak wysiedli z sejmowego busa to pytali, do jakiego lokum oni tu zostali przywiezieni” – opowiadała zbulwersowana działkowiczka. „Posłowie robią wszystko, by tej ustawy nie uchwalić. Dlatego czują się niepewnie na naszym terenie, bo słuchamy tego my – ludzie i oni się boją tego, co możemy usłyszeć, i boją się naszego odzewu” – mówili jednogłośnie działkowcy. „To jest śmieszne. Chyba się nas boją, bo nas jest nie milion, ale kilka milionów. Jakich my mamy posłów?” – pytał działkowiec Edward Kapica. – „To jest mielenie wody i jest to robione złośliwie, by zniechęcić ludzi do śledzenia ich poczynañ i prac nad ustawą” – uważa z kolei działkowiec Mirosław Bereda. „Działkowcy walczą o swoje prawo, ale robią to kulturalnie i w wielu przypadkach z postawy polskich działkowców można by brać przykład” – podkreślał w swojej wypowiedzi Prezes PZD. „Milion polskich rodzin działkowców jest zainteresowanych, co będzie z nimi

dalej. Również społeczeństwa miast są zainteresowane czy ogrody będą, czy zostaną zlikwidowane w wyniku nietrafnej ustawy” – mówił Eugeniusz Kondracki podkreślając, że działkowcy mają prawo przysłuchiwać się pracom Podkomisji, która ma zdecydować o ich dalszym losie. Przebieg obrad wywołał liczne komentarze słuchaczy:

„Jestem przerażona takim sposobem obradowania. Boję się czy cokolwiek dobrego z działania tej komisji może dla działkowców wynikać” – powiedziała działkowiczka Zofia z miejscowego ogrodu. Podobne opinie mieli inni działkowcy. W swoich wypowiedziach podkreślali, że to co najważniejsze, a więc sprawa merytoryczna nie może się wyłonić, bo dyskusje toczą się wyłącznie na tematy organizacyjne. „To jest niepoważne. Posłowie robią wrażenie mało sprawnych organizacyjnie ludzi. Zastanawiam się po co przyjechali na te obrady? To jest istotne żeby jeszcze raz podejść do tych projektów i wyłonić wspólną ideę, która będzie przewodzić tym pracom. Jeśli nie mogą się tu dogadać, znaleźć nici porozumienia do wspólnego dialogu, to naprawdę źle to rokuje dla działkowców” – stwierdzili działkowcy Krystyna i Lucjan Nowosielscy.

Działkowców szczególnie mocno dotknęły słowa posła Andrzeja Dery, które skierował do posła Kownackiego pytając dlaczego zgodził się na takie warunki podkreślając, że zna lepsze ogrody, które mają większe sale, w jego opinii bardziej odpowiednie do przeprowadzania takiego spotkania. Jako przykład podał swój własny ogród. „Jak widać tu jest nie tylko Sejm, ale i burżuazja. Ten poseł drwi z warszawskich ogrodów, drwi sobie z działkowców, bo on ma lepszą działkę” – komentowała zachowanie posła Dery wzburzona działkowiczka Alfreda Ostrowska z Warszawy. „To nie są obrady, to są rzekome obrady. Ośmieszają się na całą Polskę. Pan Dera przyszedł chyba tylko po to, by rozwalić tę sprawę, o którą rzekomo zabiega – czyli ogrody działkowe – cały czas wszystko podważa i mąci wszelkie próby prowadzenia tego spotkania. Ja uważam, że jest bardzo przeciwny ogrodom” – powiedziała Zofia Bugajska z ROD „Park Dolny”. Do sprawy odniósł się także Prezes PZD Eugeniusz Kondracki, który w swoim przemówieniu powiedział: „warunki, które tu mamy nie są tak komfortowe i nie dorównują tym, które

Państwo mają w Sejmie”. Jednocześnie podkreślił, że Dom Działkowca, który gości posłów, to efekt pracy samych działkowców. Budynek został w całości wybudowany ze środków własnych użytkowników tego ogrodu i jest przez nich samych dobrze utrzymywany. Prezes Kondracki zaznaczył, że bez ogromnego zaangażowania zarządu tego ogrodu, jak i samych działkowców, organizacja tego spotkania nie byłaby możliwa.

W ogrodzie zorganizowano zadane miejsca dla tych osób, które przybyły, by przysłuchiwać się obradom. Nad bezpieczeństwem i organizacją czuwały służby porządkowe. Przygotowano także punkt żywienia, gdzie wszystkim podawano ciepłe napoje, co było ważne ze względu na warunki pogodowe, które nie rozpieszczały działkowców. Działkowcy mieli ze sobą transparenty i banery z hasłami wspierającymi Związek. *„Działkowcy potrzebują organizacji ogólnokrajowej. Nawet w Kościele i w Sejmie są osoby, które przewodzą i ustalają zasady działania. Takie są reguły życia społecznego. Nam potrzebna jest organizacja, która zadba o nasze prawa i nasze bezpieczeństwo, która będzie nas bronić. Przecież gminy nas nie obronią”* – powiedziała działkowiczka Wiesława Kilan z Częstochowy.

„To doskonały pomysł, że działkowcy mogą się przysłuchiwać obradom Podkomisji, bo daje nam to obraz procedury pracy tej komisji. Chcieliśmy z ust posłów usłyszeć jak zamierzają procedować i dalej prowadzić merytorycznie wszystkie 4 projekty ustaw. Ale jak widać od spraw

działkowców ważniejsze są przepychanki polityczne” – mówił Ryszard Brdak, prezes warszawskiego ROD Bemowo II. Działkowcy uznali za niepokojące to, że wszelkie działania Podkomisji uzależnione jest od prac innych komisji, w tym Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. *„To wszystko może sprawić, że te prace będą się przeciągać w czasie, co może się źle skończyć dla działkowców”* – podsumował prezes Brdak. *„Brak mi słów. To jest żenada i jeśli oni tak obradują nad każdą ustawą, to ja się już nie dziwię dlaczego w Polsce jest tak źle”* – podsumowała obrady Podkomisji zde gustowana działkowiczka z Częstochowy.

Rozgoryczenie działkowców i ich krytyczne oceny mówiły same za siebie. Podczas obrad wysłuchano jedynie informacji na temat projektu obywatelskiego. Projekty poselskie, wskutek zabiegów posłów PO, będą przedstawione już w murach sejmu – bez „mobbingu” ze strony działkowców. Efektem jest opóźnienie w pracach nad ustawą. Stąd wśród działkowców często pojawiało się pytanie, czy posłom PO na pewno chodzi o to, by zdążyć z uchwaleniem ustawy przed styczniem 2014 r. kiedy wchodzi w życie wyrok TK? Chaos, który wówczas grozi ogrodom byłby niewątpliwie na rękę tym, którzy dążą do przejęcia terenów działek. Tak więc cel, do którego dążą posłowie PO będzie i tak osiągnięty. Na takie niebezpieczeństwo wskazywał także Przewodniczący B. Kownacki uskarżając się na obstrukcje ze strony posłów Platformy Obywatelskiej.

(AH)

4. Komisja Skarbu Państwa pozytywnie zaopiniowała wszystkie projekty dot. ustawy działkowej

22 maja br. odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Prezydium Komisji zaopiniowało pozytywnie wszystkie projekty ustawy działkowej – 3 poselskie: SP, PO i SLD oraz projekt obywatelski. W opinii podkreślono, że każdy z tych projektów zmierza do uwzględnienia wniosków zawartych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r. Opinia Prezydium została przyjęta większością głosów.

Posłowie PiS zaapelowali do przewodniczącego Komisji, by głosować nad każdym projektem osobno. *„Jest zasadnicza różnica między projektem Platformy Obywatelskiej, która chce oddać ogródki deweloperom, a projektami pozostałymi, które chcą ogródki działkowe oddać działkowcom. Nie wyobrażam sobie żeby można było jednocześnie podnieść rękę za preferencjami dla deweloperów i preferencjami dla działkowców”* – motywował

wniosek PiS Maciej Małecki. Przeciwno takiemu rozwiązaniu protestowali posłowie Platformy Obywatelskiej, w tym Przewodniczący Komisji Skarbu Państwa Tadeusz Aziewicz (PO). Przekonywał go poseł Marek Suski (PiS) mówiąc: *„Wrzuca się ileś projektów do jednego worka. W demokracji nie głośnie się od razu nad wszystkim, jak w Korei, ale wnioski takie powinny być uwzględnione”* – mówił poseł Suski. Jednak wniosek proceduralny posła PiS o zmianę sposobu głosowania (nad każdym projektem z osobna) nie uzyskał w głosowaniu wymaganej większości.

Zgodnie z zaleceniem Marszałek Sejmu Komisja Skarbu Państwa została zobowiązana do zaopiniowania dla Komisji Infrastruktury i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej czterech projektów dotyczących ogrodów działkowych.

(mz)

IV. PRZYSZŁOŚĆ OGRODÓW WEDŁUG PROJEKTU PO

Co zakłada projekt PO?

Stworzenie warunków do masowej likwidacji ogrodów działkowych poprzez:

- Wygaszenie wszystkich praw majątkowych działkowców do działek;
- Przejęcie przez gminy i państwo gruntów ogrodowych wolnych od praw działkowców;
- Przejęcie przez gminy i państwo praw do infrastruktury wspólnej (np. świetlic) oraz własności majątku na działkach (np. altan);
- Likwidację ogólnopolskiej organizacji działkowców i wszystkich jej struktur, w tym walnych zebrań i zarządów prowadzących prawie 5000 ogrodów;
- Konieczność organizowania od podstaw polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego poprzez:
 - konieczność tworzenia od nowa lokalnych stowarzy-

szeń, które ewentualnie przejmą od gminy prowadzenie ogrodu (bez praw do gruntów);

– ubieganie się o nową umowę na dalsze korzystanie z działki, ale bez możliwości odzyskania dotychczasowych praw, a zwłaszcza własności majątku znajdującego się na działce;

- Pozbawienie ogrodów samodzielności i podporządkowanie gminom lokalnych stowarzyszeń działkowców;
- Liberalizację warunków likwidacji ogrodów i jednocześnie utrudnienie, a wręcz wykluczenie uzyskania rekompensat przez działkowców.

Pierwszego dnia obowiązywania ustawy PO ponad 50% ogrodów spełniałoby warunki do likwidacji! Ponad pół miliona działkowców może stracić swoje działki!

Dlaczego PO chce likwidować PZD?

• Likwidacja ogólnopolskiej organizacji działkowców jest świadomą i swobodną decyzją polityczną PO. Takiego działania nie nakazał Trybunał Konstytucyjny, ani nie zalecił Sąd Najwyższy.

• Zapewnienie działkowcom swobody zrzeszania się nie wymaga likwidacji PZD, ale zreformowania jego ustroju. Wystarczy stworzyć zasady, aby działkowcy mieli realny wybór i decydowali o własnej przynależności organizacyjnej oraz o dalszym losie swojej organizacji.

• Likwidacja PZD spowoduje, że nie tylko nastąpi organizacyjne rozbitcie milionowego środowiska polskich działkowców, ale (co najważniejsze) wygasną wszystkie prawa do gruntów, a zwłaszcza użytkowanie wieczyste.

• Likwidacja PZD daje pretekst do przejęcia na gminę i Państwo własności infrastruktury ogrodowej oraz praw działkowców do działek i ich majątku.

• Prawdziwy powód determinacji Platformy Obywatelskiej w dążeniu do likwidacji PZD –jednym ruchem wymazać wszystkie prawa majątkowe i organizacyjne działkowców, co pozwoli swobodnie dysponować tysiącami hektarów gruntów.

• Likwidacja PZD narusza konstytucyjne zasady wolności zrzeszania oraz ochrony praw nabytych. Jest sprzeczna z podstawowym postulatem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, że należy zachować prawa działkowców.

Kto ma prowadzić ogrody działkowe?

• Zasadniczo gmina jako właściciel gruntów zajętych przez ogrody.

• Gmina będzie mogła przenieść uprawnienie do prowadzenia ogrodu na stowarzyszenie. Jednak nawet wtedy, będzie ono podporządkowane urzędnikom, którzy będą

mogli cofnąć mu prawo do prowadzenia ogrodu.

• Stowarzyszenie nie będzie miało żadnych praw do ogrodu, a cała ogrodowa infrastruktura stanie się własnością gminy.

Co się stanie z majątkiem działkowców?

- Wygasną wszystkie prawa działkowców, tj. użytkowanie działki oraz własność altan i innych naniesień.
- Majątek ten przejdzie na właściciela gruntu – najczęściej na gminy.
- Nastąpi powszechne wywłaszczenie działkowców z ich mienia, ale bez żadnego odszkodowania.
- Z dniem wejścia w życie projektu PO, działkowcy nie będą mieli żadnych praw do zajmowanych działek, ani do majątku znajdującego się na tych działkach.
- Prawie milion polskich działkowców ma się zamienić w „dzikich lokatorów”!

Co stanie się z majątkiem PZD i infrastrukturą ROD?

- Cały majątek organizacji działkowców ma być rozdzielony pomiędzy gminy i Skarb Państwa.
- Wygasnąć mają prawa do gruntów ogrodowych (np. użytkowanie wieczyste), a pełnię praw do terenów przejmą gminy. Wszystkie ogrody pozostaną bez tytułu prawnego do terenów.
- Gminy przejmą własność całej infrastruktury w ogrodach (np. świetlic, wodociągów, ogrodzeń).
- Wszelkie środki finansowe (w tym pieniądze ogrodowe) mają trafić do Skarbu Państwa, na tzw. Krajowy Fundusz Ogrodowy. Środki te pozostaną w dyspozycji urzędników z politycznego mianowania.
- Niemal 5 000 ogrodów ma zostać pozbawionych majątku wypracowanego przez działkowców.

Czy działkowcy odzyskają utracony majątek?

- Projekt PO nie przewiduje możliwości odzyskania praw utraconych przez działkowców i ich organizację.
- Działkowcy będą mogli najwyżej liczyć na podpisanie nowej „umowy o korzystanie z działki” (milion umów), które jednak nie przywrócą im prawa użytkowania, ani własności altan i innych naniesień na działce.
- Ogrody już nie odzyskają żadnego prawa do gruntów (np. użytkowania wieczystego). Wybranim stowarzyszeniom gminy będą mogły przekazać jedynie „*prowadzenie ogrodu*”.
- Zawłaszczona infrastruktura ogrodowa (np. świetlice) będzie mogła zostać udostępniona działkowcom, lecz za rozliczeniem kosztów poniesionych przez gminę – działkowcy zapłacą za korzystanie z własnego majątku!

Jakie opłaty nakłada PO na działkowca?

- PO podaje, że działkowiec zapłaci ok. 30 zł na rzecz właściciela terenu. W rzeczywistości będzie to ponad 2000 zł za hektar ogrodu – a więc ok. 100 zł od działkowca.
- W skali kraju działkowcy zapłacą blisko 100 000 000 zł ukrytego podatku.
- Nie ma żadnej gwarancji, że za rok, czy dwa PO nie powróci do swego pierwotnego postulatu – opłaty uzależnione od rynkowej wartości terenu. Wówczas stawki wzrosłyby wielokrotnie.
- W zamian za opłatę działkowcy nic nie otrzymają. Finansowanie utrzymania ogrodu będą pokrywać z kolejnych opłat.

Jak PO proponuje rozwiązać problem roszczeń do terenów ROD?

- Już dziś roszczenia do terenów ogrodów zagrażają kilkudziesięciu tysiącom działkowców.
- Wg PO za 2 lata działkowcy z tych terenów będą mieli opuścić swe działki.
- PO nie przewiduje dla nich praw do odszkodowań za majątek, jaki przez lata zainwestowali na działkach – np. altany.
- Dziką reprivatyzację sfinansują działkowcy!

Czy projekt PO chroni ogrody działkowe przed masowymi likwidacjami?

- Projekt szeroko otwiera dopuszczalność likwidacji ogrodów.
- Pierwszego dnia obowiązywania ustawy Platformy Obywatelskiej ponad 50% ogrodów spełniałoby warunki do likwidacji! Ponad pół miliona działkowców może stracić swoje działki!
- Zapisy dotyczące odtworzenia ogrodów są iluzoryczne. Tak samo jak prawa działkowców do odszkodowań - egzekwować miałyby je gminy, które jednocześnie mają być zobowiązane do ich finansowania!
- Projekt nie przewiduje rozstrzygnięcia sporów o likwidację przez sądy.

Czy projekt PO jest zgodny z Konstytucją?

- Projekt narusza szereg norm konstytucyjnych, gdyż w szczególności:
 - ✓ pozbawia działkowców dotychczasowych praw do działek i własności majątku tam usytuowanego, które przejmą gminy bez odszkodowania;
 - ✓ przekazuje gminom lub Skarbowi Państwa cały majątek wspólny działkowców, w tym pełne prawa do 44 tys. hektarów gruntów, własność całej infrastruktury ogrodowej i wszystkie środki finansowe;
 - ✓ uniemożliwia działkowcom odzyskanie odebranych praw;
 - ✓ likwiduje samodzielną i samorządną organizację działkowców, co oznacza zniesienie tysięcy społecznych organów prowadzących ogrody oraz pozbawienie działkowców możliwości zrzeszania się w tej organizacji;
 - ✓ odbiera działkowcom samorządność i samodzielność poprzez przekazanie prowadzenia ogrodów gminom lub podporządkowanym im stowarzyszeniom ogrodowym;
 - ✓ liberalizuje zasady likwidacji ogrodów, pozbawiając działkowców realnych gwarancji rekompensat i drogi sądowej w razie kwestionowania zasadności likwidacji;
 - ✓ nie przewiduje okresu przejściowego potrzebnego do wdrożenia radykalnych propozycji forsowanych w projekcie PO – rewolucyjne zmiany mają nastąpić „z dnia na dzień”;
 - Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał konieczność zachowania praw działkowców – PO chce je zlikwidować;
 - Projekt PO uderza w fundamentalne prawa majątkowe i organizacyjne indywidualnych działkowców, które są chronione przez Konstytucję.
- PO ukrywała swój projekt i nie konsultowała go z działkowcami.
- Zapytajmy więc PO! Kto opracował i z kim konsultowano projekt wywłaszczający milion polskich rodzin?
- O to, kto zyska na projekcie PO, pytać nie musimy.
- Developerzy.
 - Speculanci skupujący roszczenia do terenów ogrodów.
 - Kancelarie prawne „odzyskujące” nieruchomości publiczne
 - Związane z PO władze największych miast zadłużonych po EURO 2012.

Na projekcie PO niewielu zyska bardzo wiele

Tych, którzy na projekcie PO tracą, jest tysiąckrotnie więcej.

Na projekcie PO straci milion rodzin działkowców i „zwykli” mieszkańcy miast!

V. KALENDARIUM WALKI O OGRODY DZIAŁKOWE

- 9.03.1949 r.
 - uchwalono ustawę o pracowniczych ogrodach działkowych, na mocy której rozwiązano wszystkie struktury, w tym Centralny Związek Ogrodów i Osiedli Działkowych. Ogrody wraz ze strukturami podporządkowano związkowi zawodowemu. Działkowcy nie mogli już mówić swoim głosem o swoich sprawach;
- 1956-1957
 - tzw. „odwilż”. Rozwój organizacyjny struktur POD
 - powstają wojewódzkie zarządy POD i Krajowa Rada POD;
- 26.06.1980 r.
 - Krajowa Rada Pracowniczych Ogrodów Działkowych wybrała na Przewodniczącą mgr inż. Eugeniusza Kondrackiego – absolwenta Wydziału Ogrodnictwa SGGW w Warszawie, który w 1967 r. rozpoczął pracę w Krajowej Radzie POD na stanowisku instruktora ogrodniczego i przez 13 lat przeszedł przez wszystkie jej szczeble (kierownik biura, sekretarz KR). Rozpoczął się nowy okres dla ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce;
- 8.10.1980 r.
 - Krajowa Rada Pracowniczych Ogrodów Działkowych ogłosiła usamodzielnienie ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i jego uniezależnienie od związków zawodowych;
- 6.05.1981 r.
 - uchwalono ustawę o pracowniczych ogrodach działkowych, na mocy której powołano Polski Związek Działkowców, a ruch działkowy w Polsce w pełni się usamodzielniał;
- 6.03.1982 r.
 - uchwalenie przez Radę Ministrów dwóch uchwał: nr 50 - w sprawie rozwoju ogrodnictwa działkowego do roku 1985 oraz nr 51 - w sprawie świadczeń zakładów pracy na rzecz pracowniczych ogrodów działkowych;
- 1981-1990
 - rozwój ogrodów w Polsce. Na początku lat 80. poprzedniego stulecia w Polsce funkcjonowało 3 464 POD, w których było 614 268 działek na powierzchni 29 102 ha, a na działki oczekiwało około 700 000 rodzin. Do 1990 r. dzięki prowadzonym przez Związek wzmożonym działaniom zapewniono w nowych ogrodach działki dla ponad 350 000 rodzin. A już w dniu 31 grudnia 1990 r. w Polsce było 5 225 POD na powierzchni 43 758 ha, w których użytkowało działki 970 436 rodzin;
- 27.07.1990 r.
 - grupa 17 posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego złożyła w Sejmie projekt ustawy o likwidacji pracowniczych ogrodów działkowych. Społeczny protest i zaangażowanie mediów na nieznaną dotąd skalę spowodowało, że Kancelaria Sejmu w piśmie z dnia 14 września 1990 r. poinformowała Krajową Radę PZD, że 16 posłów wnioskodawców (z 17 podpisanych pod projektem) wycofało swoje poparcie dla projektu, w związku z tym nie będzie on przedmiotem procedury legislacyjnej;
- 23.06.1995 r.
 - uchwalano ustawę o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z dnia 6 maja 1981 r. W oparciu o ustawę o POD, a w szczególności o jej nowelę, PZD przejął w użytkowanie wieczyste ponad 63 % gruntów ogrodów. Na podstawie zawartych umów notarialnych PZD przejął i ujawnił w księgach wieczystych prawo użytkowania wieczystego do gruntów o łącznym obszarze 27 246 ha, na którym funkcjonuje 598 000 działek;
- 20.02.2002 r.
 - wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który uznał za niekonstytucyjny zapis ustawy o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych, który dawał Związkowi prawo domagania się ustanowienia na jego rzecz nieodpłatnego prawa użytkowania wieczystego gruntów ROD. Proces przekazywania Związkowi przez gminy gruntów ROD został ograniczony;
- 8.05.2003 r.
 - w wyniku intensywnych działań całego Związku Parlament przywrócił – z mocą wsteczną - działkowcom i ogrodom zwolnienia podatkowe na podstawie ustawy z dnia 8 maja 2003 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych;
- 8.07.2005 r.
 - uchwalono ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Jest to jeden z najważniejszych sukcesów w historii Związku;
- 15.11.2008 r.
 - z niejasnych przyczyn i bez jakichkolwiek konsultacji z PZD Parlament uchylił regulację, która nadzór nad PZD powierzyła Ministrowi Środowiska. Obecnie jest to wykorzystywane przeciwko Związkowi i ustawie o ROD jako zarzut o rzekomym oderwaniu PZD spod nadzoru publicznego;

- 9.12.2008 r.

– rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku Rady Miejskiej Wrocławia o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów ustawy o ROD. TK orzekł o niezgodności art. 10 oraz art. 17 ust. 3 w związku z ust. 2 ustawy o ROD. Zakwestionowany art. 10 odnosi się do kwestii przekazywania gruntów publicznych (stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego) na potrzeby urządzenia nowych rodzinnych ogrodów działkowych. Przepis ten nie został podważony w całości, lecz tylko w zakresie odnoszącym się do gruntów stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego. W stosunku do art. 17 ust. 3 Trybunał stwierdził, iż jest on niezgodny z Konstytucją, ale tylko w zakresie, w jakim uzależnia on likwidację ogrodu na cel publiczny od zgody Polskiego Związku Działkowców;

- 2009 r.

– Najwyższa Izba Kontroli rozpoczęła kontrolę dużych miast. Oficjalny przedmiot kontroli dotyczył wywiązywania się przez gminy z obowiązków wobec ROD. W praktyce jednak NIK przeprowadził lustrację i kontrolę Związku i ROD;

- 2009 r.

– Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych przeprowadził dwie kontrole w OZ Mazowieckim i Krajowej Radzie w związku ze sprawą sądową. Deweloper postanowił pozwać działkowców z ROD celem ich wyeksmitowania z zajmowanych działek. Żądał przed sądem przekazania nazwisk i adresów tych działkowców. Sąd przyznał rację PZD, który stanowczo odmówił, gdyż byłoby to naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych. Deweloper poskarżył się więc GIODO, który nakazał udostępnienie tych danych. Związek wygrał sprawę przed sądem i ich nie udostępnił;

- 14.07.2009 r.

– odbył się I Kongres PZD, który walnie przyczynił się do tego, że już dwa dni po jego obradach Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu projekt ustawy o ogrodach działkowych, który fałszywie mamił działkowców hasłami „uwłaszczenia”. Była to manifestacja jedności i zaangażowania społeczności działkowej w obronie ustawy o ROD, z którą środowisko działkowców się utożsamia i której broni;

- 18.01.2010 r.

– Rzecznik Praw Obywatelskich publicznie zwrócił się do Ministra Infrastruktury w sprawie braku nadzoru nad PZD. Odbyło się to w ramach korespondencji pomiędzy RPO, Ministrem Infrastruktury oraz Prezydentem m.st. Warszawy. Wyjaśnienie tej kwestii stało się okazją do wy-

sunienia szeregu zarzutów wobec PZD. RPO powoływał się na kilkanaście skarg, dotyczących głównie zastrzeżeń co do odbywania walnych zebrań ROD w II terminie. Krajowa Rada PZD opublikowała artykuł polemiczny, w którym wyjaśniła tę kwestię i przypomniała, że podobny mechanizm przewidziany jest w statucie PCK, zatwierdzonym przez Radę Ministrów. Zapisy o II terminie obowiązują od zarania ruchu działkowego, a statut PZD został zaakceptowany przez sąd powszechny, który dokonał rejestracji PZD w KRS;

- 22.02.2010 r.

– wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1-3 i 4 ustawy o ROD;

- 25.03.2010 r.

– stanowisko Prezydium KR Polskiego Związku Działkowców, w którym wykazano, że skoro uchylono art. 38 ustawy o ROD, to w kwestii nadzoru nad działalnością PZD stosuje się przepisy ustawy – Prawo o stowarzyszeniach. Organem sprawującym nadzór nad PZD, jako ogólnokrajową organizacją społeczną, jest więc starosta właściwy ze względu na siedzibę Związku, a zatem Prezydent m. st. Warszawy. Natomiast organami nadzorującymi jednostki terenowe PZD (okręgi) są starostowie właściwi ze względu na siedziby tych jednostek, czyli zazwyczaj prezydenci odpowiednich miast na prawach powiatu. Ustawa ta nie obejmuje nadzorem ROD, którym ustawodawca nie nadał statusu jednostek terenowych PZD, ale podstawowych jednostek organizacyjnych Związku. W konsekwencji sprawy dotyczące ogrodów powinny być załatwiane za pośrednictwem odpowiedniego okręgowego zarządu;

- 6.09.2010 r.

– I Prezes Sądu Najwyższego rozszerza zakres swojego wniosku i wnosi o orzeczenie niezgodności całej ustawy o ROD z Konstytucją RP;

- 15.11.2010 r.

– NIK publikuje raport z kontroli dotyczącej wywiązywania się gmin z obowiązków wobec ROD. Z raportu wyłonił się wykrzywiony obraz ROD. Winą obarczono Związek i ustawę o ROD. NIK nie dostrzegł większej winy po stronie gmin, mimo że kontrola to właśnie ich dotyczyła. Oceniono 5 tys. ROD na podstawie wrywkowych i wyjątkowych sytuacji. Pominięto fakt, iż Związek nie posiada kompetencji, by przeciwdziałać stwierdzonym naruszeniom, a interwencje u właściwych instytucji publicznych wielokrotnie pozostawały bez echa. Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców opracowała analizę raportu, w którym wykazała oczywiste nieścisło-

ści, a wręcz manipulacje, służące jako pretekst do ataku na ustawę o ROD i Związek;

• 15.12.2010 r.

– obradowała sejmowa Komisja Kontroli Państwowej w sprawie raportu NIK-u. Obrady wywołały duże zainteresowanie wśród posłów również spoza Komisji. Posłowie bardzo krytycznie odnieśli się do raportu. W posiedzeniu uczestniczył Prezes Polskiego Związku Działkowców – Pan Eugeniusz Kondracki, który przywołał wszystkie zastrzeżenia zawarte w analizie raportu sporządzonego przez Krajową Radę PZD i negatywnie ocenił raport NIK-u. Komisja sejmowa ograniczyła się do przyjęcia do wiadomości raportu NIK-u;

• 3.02.2011 r.

– obradowała sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, w której uczestniczył Prezes PZD – Pan Eugeniusz Kondracki. Wiceprezes NIK Marek Zająkała podczas posiedzenia Komisji publicznie przeprosił Związek za opublikowane w komunikacie NIK-u słowa o bałaganie w ogrodach oraz za wyniki kontroli, które nie odpowiadają rzeczywistości. Przyznał, że skala zjawisk negatywnych jest niewielka. Jednak nie uwzględnił wniosku o wycofanie raportu. Komisja sejmowa przyjęła do wiadomości raportu NIK-u. Raport ten więc nadal pozostaje w publicznym obiegu i fałszywie świadczy o ogrodach, Związku i ustawie o ROD;

• 22.09.2011 r.

– odbył się II Kongres PZD, dla zwołania którego przesłanką było zagrożenie dla praw działkowców oraz istnienia ogrodów działkowych w Polsce, wynikające z zaskarżenia przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W Kongresie wzięło udział ponad 4 tys. delegatów z ROD, a także delegacje zagraniczne. W Kongresie uczestniczył Przewodniczący Międzynarodowego Biura Ogrodów Działkowych i Rodzinnych z siedzibą w Luksemburgu oraz przedstawiciele Związku Działkowców z Anglii, Szwecji, Niemiec i Słowacji. Uczestnikami byli także posłowie, ministrowie i samorządowcy na czele z ówczesnym Wicepremierem Waldemarem Pawlakiem. Kongres przyjął wiele stanowisk, w których wyraził swój stosunek do ataku na ustawę o ROD i wniosków I Prezesa SN;

• 28.06.2012 r.

– Trybunał Konstytucyjny rozpoznał w pełnym składzie wnioszek I Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi całej ustawy o ROD;

• 11.07.2012 r.

– ogłoszenie wyroku. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją RP większości art. ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, które mają kluczowe znaczenie dla działkowców, ogrodów i Związku. Sędziowie nie byli jednogłośni. Dwóch sędziów TK zgłosiło bowiem zdania odrębne;

• 6.10.2012 r.

– Nadzwyczajny X Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców przyjął projekt ustawy o ROD oraz zobowiązał wszystkie jednostki organizacyjne PZD do udzielenia komitetowi inicjatywy obywatelskiej projektu ustawy o ROD wszelkiej pomocy w działaniach koniecznych do wprowadzenia projektu pod obrady Sejmu;

• 5.11.2012 r.

– podpisanie przez Marszałek Sejmu RP postanowienia o przyjęciu zawiadomienia o utworzeniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych;

• 5.02.2013 r.

– złożenie w Sejmie projektu obywatelskiego wraz z 924 801 podpisami;

• 17.04.2013 r.

– I czytanie obywatelskiego projektu ustawy o ROD i 4 projektów poselskich;

• 19.04.2013 r.

– głosowanie w Sejmie w sprawie skierowania do dalszego procedowania obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Większość sejmowa zagłosowała za skierowaniem projektu do dalszych prac w Komisjach – Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Skarbu Państwa i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Następnie odbyło się głosowanie w sprawie projektów poselskich autorstwa Solidarnej Polski, Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Platformy Obywatelskiej. Większość sejmowa zdecydowała o tym, że projekty te będą dalej procedowane w tych samych komisjach, co projekt obywatelski;

• 9.05.2013 r.

– odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, gdzie podjęto decyzję o utworzeniu 15-osobowej Podkomisji nadzwyczajnej, która zajmie się przygotowaniem nowej ustawy o ogrodach działkowych;

- 22.05.2013 r.
– podczas posiedzenia Komisji Skarbu Państwa zaopiniowano pozytywnie wszystkie projekty ustaw o ogrodach działkowych.

Jednocześnie przypominamy, iż w numerze 1 „Zielonej

Rzeczpospolitej” wymienione zostały ustawy, które Związek na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat wywalczył dla działkowców i ogrodów, i które zabezpieczają właściwie ich prawa.

Aneta Bałon

VI. INFORMACJE

1. Sąd Najwyższy potwierdził opinie PZD – 14.05.2013 r.

W ramach kampanii informacyjnej nt. projektu ustawy o ogrodach działkowych zgłoszonego przez PO, do ogrodów trafiła opracowana przez PZD ulotka porównująca projekt PO z inicjatywą obywatelską. Materiał ten był dezawuowany przez polityków PO. Zarzucali mu, że wprowadza działkowców w błąd. W szczególności dotyczyło to twierdzeń, że projekt PO prowadzi do komunalizacji lub nacjonalizacji prywatnej własności na działkach, czyli wyłączenia działkowca z własności altany, nasadzeń i innych urządzeń związanych trwale z gruntem. Sąd Najwyższy rozstrzygnął kto miał rację.

Działkowcy utracą własność altan

W ramach procedury legislacyjnej projekty ustaw są opiniowane m.in. przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Dotyczyło to również projektu PO. Wśród szerokiej gamy zastrzeżeń znalazło się m.in. stwierdzenie, z którego wynika, iż działkowcy nie będą właścicielami altan i nasadzeń na działkach.

Brak praw do gruntów

SN potwierdził również zastrzeżenia PZD, że projekt PO nie ustanawia na rzecz stowarzyszenia mającego prowadzić ogród żadnego tytułu prawnego do nieruchomości

ści, jak też, że nie sposób z niego wywieść, jakie prawo działkowiec ma nabyć do działki – za co ma jednak płacić właścicielowi gruntu.

Upaństwowienie infrastruktury

Sąd Najwyższy potwierdził również uwagi dotyczące nacjonalizacji i komunalizacji majątku wypracowanego przez działkowców w ogrodach – za korzystanie niego działkowcy mają płacić nowemu właścicielowi, czyli gminie lub Państwu.

Dla porządku przypominamy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego zapadł po zaskarżeniu obecnej ustawy o ROD przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Trudno więc podejrzewać, aby jego opinia była poddyktowana szczególną sympatią wobec PZD.

TK nie nakazał likwidacji PZD

Warto też zauważyć, że opinia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotycząca projektu PO jest kolejną, w której zadaje on kłam innemu sloganowi polityków PO - że jakoby Trybunał Konstytucyjny nakazał Sejmowi likwidację PZD. Z opinii SN wynika, że wyroku TK nie nakazuje likwidacji PZD.

Dla porządku przypominamy ponownie, że najważniejsze skutki projektu PO to:

1. odebranie działkowcom dotychczasowych praw do działek,
2. odebranie działkowcom prawa do bezczynszowego korzystania z terenów stanowiących własność gminy lub Państwa,
3. komunalizacja lub nacjonalizacja prywatnej własno-

ści na działkach – brak odrębnej własności naniesień i nasadzeń,

4. likwidacja Polskiego Związku Działkowców,

5. nacjonalizacja majątku organizacji pozarządowej na szczeblu krajowym, okręgowym i ogrodowym – w tym własność budynków, środków na rachunkach, a nawet ko-

siarek i sekatorów,

6. komunalizacja lub nacjonalizacja infrastruktury w ogrodach,

7. obciążenie działkowców opłatami za korzystanie z istniejącej dziś infrastruktury ogrodowej,

8. podporządkowanie ogrodów właścicielom terenów,

9. liberalizacja warunków likwidacji ogrodów,

10. iluzoryczność obowiązku odtwarzania likwidowanych ogrodów,

11. odebranie ochrony prawnej działkowcom z ogrodów objętych roszczeniami – w przeciągu 2 lat wszystkie mogą być zlikwidowane bez odszkodowań.

Bezduszość, czy naiwność polityków PO?

Czy posłowie PO, głosząc za projektem pośła St. Huskowskiego, zdawali sobie sprawę z krzywdy, jaką niesie on dla działkowców? Aż strach pomyśleć, że tak. Pozostaje więc mieć nadzieję, że nie byli tego świadomi. Po ludzku można ich nawet zrozumieć. W końcu posłowie PO zawierzili swojemu koledze i nie są pierwszymi, którzy źle wyszli na tym, że zaufali politykowi.

Szkoda, że pomimo tej nauczki, nadal nie słuchają działkowców, którzy - wiedząc najlepiej, czego potrzebują ogrody – zebrali pod projektem obywatelskim blisko milion podpisów.

(bp)

2. KR PZD po raz trzeci wystąpiła do Ministra Środowiska o interpretację przepisów ustawy śmieciowej

Z dniem 1 lipca 2013 r. na terenie wszystkich gmin zaczęła obowiązywać nowe zasady usuwania śmieci. W celu ustalenia, w jaki sposób powinna być naliczana przez gminy opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie ROD, Krajowa Rada PZD dwukrotnie wystąpiła do Ministra Środowiska – Marcina Korolca o interpretację nowych przepisów ustawy śmieciowej (w dniu w dniu 3.12.2012 r. i 28.02.2013 r.).

Z uwagi na brak odpowiedzi (i brak możliwości skontaktowania z pracownikami Departamentu Gospodarki Odpadami MŚ), w dniu 24.05.2013 r. Krajowa Rada PZD ponownie wystąpiła do Ministra o pilne udzielenie odpowiedzi w tej sprawie (pismo KR PZD, l.dz.2877/13).

Jednocześnie zwróciła uwagę, że coraz więcej gmin wdrożyło nowe zasady gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym na terenie rodzinnych ogrodów działkowych. Dla wielu rodzinnych ogrodów działkowych, uchwalone przepisy prawne okazały się bardzo krzywdzące. Wygórowane stawki za wywóz śmieci oraz zawyżone normy w zakresie odbierania odpadów komunalnych z terenów ROD powodują, że wiele ogrodów działkowych będzie miało problem w sprostaniu opłatom za wywóz śmieci. Jednocześnie wiele gmin zobowiązało do rozlicza-

nia się z wywozu śmieci poszczególnych działkowców, co jest niezgodnie z art. 6 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Bowiem to PZD pełni funkcję właściciela (w rozumieniu ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach) i to na nim ciąży obowiązek zapewnienia wywozu śmieci z terenów ogrodów.

Zmiany przepisów dotyczących ustawy śmieciowej budzą ogromne kontrowersje w całym kraju. Im bliżej terminu wejścia nowelizacji ustawy o porządku i czystości, tym więcej emocji wśród mieszkańców gmin, w tym użytkowników działek w rodzinnych ogrodach działkowych. Wielu z nich czuje się oszukanych i nie rozumie nowych regulacji, zwłaszcza tak wysokich opłat za wywóz śmieci z terenów ROD. Użytkownicy działek, w trosce o ochronę środowiska popierają segregację śmieci i recykling. Sprzeciwiają się jednak, aby ustawa śmieciowa bez uzasadnienia „biła ich po kieszeni”. Największe poczucie niesprawiedliwości wywołują przepisy, które mówią, ile na terenach ROD ma być produkowanych śmieci (np. we Wrocławiu – 40 l tygodniowo na działkę). Gminy całkiem bagatelizują, że śmieci w ogrodach działkowych wytwarzane są sezonowo, część z nich (odpady zielone) trafia do kompostowników, a poza tym działkowcy będą zmuszeni płacić podwójnie tzn. dodatkową opłatę za wywóz śmieci ze swoich gospodarstw domowych.

Monika Pilzak
WGG KR PZD



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW KRAJOWA RADA

L.dz. 2877113

Warszawa, dnia 24.05.2013 r.

Sz.P. Marcin Korolec
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

W związku z ustawą z dnia 1 lipca 2011 r., o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2012 poz. 391 – tekst jednolity), w dniu 3 grudnia 2012 r. Krajowa Rada PZD wystąpiła do Pana Ministra o interpretację nowych zasad gospodarowania odpadami komunalnymi w stosunku do terenów rodzinnych ogrodów działkowych (*pismo KR PZD z dnia 3.12.2012 r., Ldz. 8403/12*).

Z uwagi na brak odpowiedzi (i brak możliwości skontaktowania z pracownikami Departamentu Gospodarki odpadami MŚ), w dniu 28.02.2013 r. Krajowa Rada PZD ponownie wystąpiła do Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi i wskazanie, w jaki sposób powinny być opodatkowane tzw. podatkiem śmieciowym tereny rodzinnych ogrodów działkowych (*pismo KR PZD z dnia 28.02.2013 r., l.dz. 1168/13*).

Jednocześnie zwróciliśmy uwagę, że interpretacja prawna Pana Ministra pozwoli nam usunąć wątpliwości w tym zakresie, a także umożliwi udzielenie zarządom ROD wiążącej odpowiedzi na coraz liczniejsze pytania w tym temacie.

Od tego czasu upłynęło pół roku. Coraz więcej gmin wdrożyło nowe zasady gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym na terenie rodzinnych ogrodów działkowych. Dla wielu rodzinnych ogrodów działkowych, uchwalone przepisy prawne okazały się bardzo krzywdzące. Wygórowane stawki za wywóz śmieci oraz zawyżone normy w zakresie odbierania odpadów komunalnych z terenów ROD może spowodować, że wiele ogrodów działkowych nie będzie w stanie sprostać opłatom za wywóz śmieci.

Wiele gmin zobowiązało również do rozliczania się z wywozu śmieci poszczególnych działkowców, co jest niezgodnie z art. 6 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Bowiem rodzinnym ogrodem działkowym jest wydzielony obszar gruntu będący we władaniu PZD, podzielony na tereny ogólne i działki oraz wyposażony w infrastrukturę niezbędną do jego prawidłowego funkcjonowania. I to PZD pełni funkcję właściciela (w rozumieniu ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach) w stosunku do gruntów ROD, a ramach tego odpowiada za wywóz śmieci z tych terenów.

Będziemy wdzięczni za szybką odpowiedź z tej sprawie i wskazanie wiążącego dla gmin sposobu interpretacji przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, tak aby wszystkie, rodzinne ogrody działkowe zostały potraktowane w sposób jednakowy.

PZDES
mgr inż. Eugeniusz Koudracki

3. Dura lex, sed lex - twarde prawo lecz prawo, czyli jak działkowcy z ROD „Elana” w Toruniu w majestacie prawa zostali pozbawieni swoich działek.

„*To jest niewiarygodne, że po tylu latach musimy oddać swoje działki*” – żalili się działkowcy z ROD „Elana” w Toruniu na spotkaniu, które odbyło się z dniami 27–28 maja 2013 r. w Toruniu z przedstawicielem KR PZD. Wynika to z oddalenia przez Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 10 maja 2013 roku skargi kasacyjnej PZD, co powoduje, że nieruchomości o powierzchni 1,9200 ha, na której urządzonych jest 57 działek rodzinnych musi być zwrócona właścicielowi.

Sprawa ROD „Elana” w Toruniu ma charakter dwutorowy – po pierwsze – przed sądami administracyjnymi toczyła się sprawa, która ostatecznie zakończyła się utratą przez Związek prawa do gruntu. Po drugie – ciągle trwa postępowanie cywilne zmierzające do wyrzucenia działkowców z ich działek rodzinnych. Obecny właściciel gruntu w 2012 roku wystąpił właśnie na drogę cywilną przeciwko 7 członkom Polskiego Związku Działkowców (5 działek rodzinnych) o wydanie nieruchomości. Postępowanie zakończyło się wydaniem przez Sąd Okręgowy w Toruniu wyroku nakazującego zwrot tych działek do końca 2012 roku. Właściciel, zachęcony wygraną, wystąpił z takim samym pozwem przeciwko kolejnym działkowcom (14 działek). Dnia 23 marca 2013 roku zapadł wyrok przed Sądem Rejonowym w Toruniu nakazujący ich zwrot. Oczywiście Związek odwołał się od tej decyzji, jednak nadzieje na sukces są niewielkie. Poza tym działkowcy wiedzą, że takich pozwów w stosunku do pozostałych działek, będzie więcej.

Najgorsze jest to, że zwrot nieruchomości spowoduje podzielenie ogrodu na dwie części. 200 działek rodzinnych zostanie pozbawionych prądu i wody. Ogród będzie musiał przeprowadzić prace związane z doprowadzeniem mediów do tych działek. Przewidywany koszt to aż 50 000 zł. Pytanie nasuwa się samo – dlaczego Związek i działkowcy, którzy nie są winni niekompetencji urzędników, mają ponosić tak wysokie koszty?

Całkowicie pomijana jest też kwestia odszkodowań dla działkowców i PZD. Nikt z urzędników czy sądów nie bierze pod uwagę, że majątek znajdujący się na działkach jest własnością działkowców i winni oni otrzymać za nie odszkodowania. Na tym terenie znajdują się też składniki majątkowe będące własnością Związku – o tym również wszyscy milczą.

Nikt nie zwraca uwagi także na krzywdy, jakich doznali działkowcy, którzy użytkują działki od ponad 30 lat, przywiązali się do nich emocjonalnie, włożyli w nie wiele pracy i pieniędzy. Aktualnie – co jest całkowicie uzasadnione – mają poczucie wielkiej niesprawiedliwości – przecież nie zajęli tych działek bezprawnie a teraz sądy wydają wyroki zmuszające ich do opuszczenia działek.

Obecny właściciel chce, aby działkowcy nie tylko zwrócili teren, ale jeszcze posprzątały po sobie.

Jak do tego doszło? Jak to możliwe, że działkowcy muszą oddać swoje działki i to w majestacie prawa? Sprawa nie jest nowa, gdyż jej początek miał miejsce 1979 roku, kiedy to ówczesni właściciele sprzedali nieruchomość na rzecz Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex Elana” w Toruniu, z przeznaczeniem na strefę ochronną. Zatem byli właściciele nie zostali decyzją administracyjną wywłaszczeni z nieruchomości ale doszli do porozumienia ze Skarbem Państwa i w drodze dobrowolnej umowy sprzedali grunt, za co dostali stosowne wynagrodzenie. Jednak już w 1990 roku, byli właściciele wystąpili o zwrot nieruchomości twierdząc, że cel wywłaszczenia, czyli III etap rozbudowy Zakładów Chemicznych „Chemitex” Elana w Toruniu, w tym założenie strefy ochronnej, nie został zrealizowany. Zapomnieli już, że za grunt otrzymali pieniądze i zażądali jego zwrotu.

Początkowo wydawane decyzje były korzystne dla Polskiego Związku Działkowców, jednak w 2000 roku Wojewoda Kujawsko – Pomorski wydał decyzję o zwrocie gruntu na rzecz byłych właścicieli, z uwagi na niezrealizowanie celu wywłaszczenia. Takim twierdzeniem dziwi się jeden z działkowców mówiąc, że rozbudowa zakładu widoczna była „gołym okiem”. Wybudowany w ramach tej rozbudowy budynek polimeryzacji miał 0,5 km długości, zatem nie było możliwości jego „przeoczenia”. Budynki są nieomal widoczne z okien Urzędu Wojewódzkiego. Poza tym oddawanie obiektów do użytku miało też swój oddźwięk w mediach lokalnych. Dlatego twierdzenia urzędników w Toruniu, którzy zajmowali się sprawą, że do rozbudowy nie doszło, były po prostu śmieszne.

Bardzo zastanawiające było także podejście zakładu „Elana”, który do 2003 roku twierdził, że rozbudowa nie miała miejsca. Dopiero uparte dążenia Związku doprowadziły do udowodnienia, że III etap rozbudowy nie został zaniechany, a wręcz przeciwnie – został zrealizowany w 95 %. Komu zależało na tym, aby ukryć ten fakt? Kto miał w tym swój interes? Przecież nie było możliwości nie zauważenia takiej inwestycji. Nie można zrzucić tego na czyjąś niewiedzę czy niekompetencję. Tu ewidentnie widać, że ktoś z zakładów „Elana” ukrył pewne informacje, tak aby kolejne urzędy mogły wydawać niekorzystne dla Związku i działkowców decyzje.

Należy przypuszczać, że nie bez grzechu pozostaje również ówczesny Zarząd ROD i władze OZ PZD w Toruniu, którzy w sposób nieskuteczny prowadzili sprawę. Przecież zarówno byli członkowie Zarządu ROD „Elana” jak i władze OZ PZD w Toruniu wiedzieli, że rozbudowa za-

kładu Elana miała miejsce a dowód na to „odnalazł się” dopiero w 2003 roku.

Kolejnym szokującym zdarzeniem była sprzedaż w dniu 30 czerwca 2008 roku nieruchomości przez byłych właścicieli. Mimo toczących się cały czas postępowań administracyjnych byli właściciele bez żadnych oporów zbyli nieruchomość wraz z istniejącym na nim ogrodem działkowym. Nowi właściciele doskonale wiedzieli, że na gruncie znajdują się działki rodzinne. Również bez żadnego problemu mogli dowiedzieć się o roszczeniach do gruntu. Mimo to, bez żadnych skrępowań, kupili nieruchomość. Czy to nie jest zastanawiające? Jaki cel mieli nowi właściciele kupując nieruchomość położoną w środku ogrodu? Oczywiście był to najlepszy sposób na szybkie pozbycie się działkowców.

Opieszałość urzędów, niekompetencja urzędników, wydawanie przez te same organy różnych decyzji, przeciąganie postępowań i ukrywanie faktów, doprowadziło do sytuacji, w której możliwe było jedynie wydanie decyzji, w której stwierdzono, że wcześniejsza decyzja nakazująca zwrot nieruchomości na rzecz dawnych właścicieli, została wydana z naruszeniem prawa lecz z uwagi na upływ czasu nie ma możliwości jej uchylecia. Państwo przyznało się do wydania błędnej decyzji administracyjnej, ale dla działkowców to żadne pocieszenie, przecież to nie zwróci im ich działek.

Również stosunek sądów do działkowców z ROD „Elana” jest zadziwiający, gdyż są oni traktowani, jakby to oni byli wszystkiemu winni. Na ostatniej rozprawie przed Sądem Cywilnym sędzia wezwała nawet ochronę do działkowców obecnych na rozprawie, choć nie było ku temu żadnych przesłanek. Czy naprawdę starszych, martwiących się o swój dorobek życia działkowców, można traktować jak niebezpiecznych intruzów, którzy mogą zagrozić sądowi?

Dziś Związek musi wydać teren bez odszkodowań za składniki majątkowe stanowiące własność PZD, a dział-

kowcy muszą opuścić swoje działki nie otrzymując w zamian odszkodowań za majątek będący ich własnością, a więc altany, drzewa i krzewy, za które działkowcy zapłacili z własnych kieszeni i dbali przez ponad 30 lat. Jest to tym bardziej smutne, że działki te są bardzo zadbane a teraz zostaną zrównane z ziemią. Nikt również nie zapewnił terenu zamiennego, gdzie działkowcy mogliby na nowo odbudować swoje działki. Przecież zgodnie z ustawą z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, w przypadku likwidacji całości czy części ROD, Związek powinien otrzymać teren zamienny, na którym mógłby odtworzyć zlikwidowaną część ogrodu. Zwłaszcza, że to Państwo wydało błędną decyzję administracyjną, która doprowadziła do konieczności zwrotu terenu. Teraz natomiast wszyscy milczą - zarówno organy administracyjne, jak i sądy.

Niesprawiedliwość, jaka dotknęła działkowców z ogrodu „Elana” jest ogromna i nieodwracalna, ale nie oznacza to, że należy „złożyć broń”. Polski Związek Działkowców nie zamierza sprawy tak pozostawić. Najważniejszymi działaniami, jakie teraz muszą być podjęte, jest wystąpienie zarówno przez Związek, jak i samych działkowców z pozwami cywilnymi przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za majątek znajdujący się na gruncie, a stanowiący własność Polskiego Związku Działkowców i użytkowników działek. Związek musi też wystąpić o zwrot kosztów od Skarbu Państwa, które będzie musiał ponieść w związku z wydaniem decyzji z naruszeniem prawa. Przecież przeniesienie wodociągu, energii elektrycznej i budowa ogrodzenia na pozostałych częściach ogrodu nie byłaby konieczna, gdyby nie błędy urzędnicze.

Sprawa, która wystąpiła w ROD „Elana” w Toruniu, nie jest odosobniona. Coraz częściej działkowcy „obrywają” za niekompetencję organów władzy publicznej. Związek podejmuje działania w obronie działkowców, ale jak widać na przykładzie ROD „Elana”, czasem bywa bezradny.

Agnieszka Rudawska
st. inspektor ds. terenowo-prawnych
WGG KR PZD

VII. KOMUNIKATY

1. Komunikat Krajowej Rady PZD w sprawie roszczeń do gruntów ROD

W projekcie ustawy PO o ogrodach działkowych bardzo niekorzystnie uregulowano sytuację ogrodów roszczeniowych. W przypadku ogrodów położonych na

gruntach prywatnych (obecnie oraz po 1 stycznia 2014 r.) będą one mogły funkcjonować maksymalnie przez 2 lata. Po tym czasie, właściciele gruntów będą mogli zlikwido-

wać takie ogrody bez żadnych konsekwencji tj. bez odszkodowania i terenu zamiennego.

Z tytułu roszczeń do gruntów ROD zagrożonych jest 1 373,9002 ha gruntów ROD i 33 073 działek rodzinnych, które mogą ulec likwidacji w pierwszym okresie od wejścia w życie ustawy PO. Likwidacji mogą ulec dodatkowo ROD położone na gruntach, będących obecnie własnością osób prywatnych, które aktualnie nie są objęte postępowaniami sądowymi i administracyjnymi, a są potencjalnie zagrożone roszczeniami. Dotyczy to 167 ha gruntów ROD.

Wśród przyczyn roszczeń zgłaszanych do gruntów ROD można wymienić:

- lokalizacje ogrodów na gruntach, które stały się własnością Skarbu Państwa (gmin po komunalizacji) w wyniku wadliwie przeprowadzonego postępowania wywłaszczeniowego. Chodzi tu o sytuacje, gdy właściciel został wywłaszczony z nieruchomości, która następnie została przekazana przez władze państwowe pod ogród działkowy i zagospodarowana przez działkowców w dobrej wierze. Z uwagi, że cel wywłaszczenia (cel publiczny) np. budowa drogi nie został zrealizowany (i właściciel nie został poinformowany o możliwości odzyskania nieruchomości) obecnie może żądać on zwrotu wywłaszczonej nieruchomości.

- lokalizacje ogrodów na gruntach, które – zgodnie z wpisami w księgach wieczystych – nie były własnością Skarbu Państwa lub gminy. Chodzi tu o sytuacje, gdy Skarb Państwa przekazał pod ogród działkowy nieruchomość, której nigdy nie był właścicielem.

- uwłaszczenie zakładów pracy na gruntach, na których wcześniej utworzono zakładowe pracownicze ogrody działkowe, a które ustawą z 1981r. zostały przekazane do PZD. Chodzi tu o sytuacje, gdy w latach 90 tych do gruntów zajętych przez ogrody działkowe bezprawnie nabyły własność bądź użytkowanie wieczyste zakłady pracy, które przekształciły się z przedsiębiorstw państwowych w spółki prawa handlowego.

- przekazanie pod ogrody terenów wadliwie nabytych przez Skarb Państwa w trybie innym niż na podstawie decyzji o wywłaszczeniu na cele publiczne. Chodzi tu przede wszystkim o grunty osób fizycznych, które przeszły na własność Skarbu Państwa na podstawie decyzji „nacjonalizacyjnych” m.in. dekretu o reformie rolnej z 1944 roku, dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy z 1945 roku (tzw. Dekretu Bieruta), dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich z 1946 roku, dekretu o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych z 1949 roku oraz dekretu o przejściu na własność Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego z 1949

roku. A także ustawy z 20 marca 1950 roku o przejściu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego, na mocy której pozbawiano własności związku wyznaniowe.

- tereny ogrodów działkowych zakładanych przez Skarb Państwa lub gminę jeszcze przed powstaniem PZD i przekazanych PZD ustawą z 1981 roku (nieraz dotyczy to ogrodów przedwojennych), do których obecnie Skarb Państwa lub gminy nie mają pełnej dokumentacji, a co za tym idzie, twierdzą, że są one zajmowane przez działkowców bez tytułu prawnego.

Powstałe w przeszłości nieprawidłowości i uchybienia urzędników w procedurze wywłaszczania i przekazywaniu gruntów na urządzenie ROD, a także niezgodne z prawem uwłaszczanie się zakładów pracy na gruntach ROD, a w konsekwencji sprzedaż tych terenów osobom trzecim powodują, że z problemem roszczeń do gruntów ROD Polski Związek Działkowców zmagają od początku lat 90 tych czyli od ponad 20 lat. Podkreślenia wymaga fakt, że PZD nie zajął tych gruntów bezprawnie, lecz został wprowadzony przez ówczesne władze publiczne. Działkowcy w dobrej wierze zagospodarowali grunt, który nie zawsze wyglądał tak jak obecnie. Często Związek otrzymywał tereny zdegradowane, które wyglądają tak pięknie dzięki pracy i nakładom finansowym działkowców.

Prawdziwa fala roszczeń ruszyła wraz z transformacją ustrojową. Roszczenia zaczęły zgłaszać osoby fizyczne oraz osoby prawne (dawni właściciele oraz ich następcy prawni), a także podmioty, które wykupiły roszczenia. Żądali oni nie tylko natychmiastowego opuszczenia działek przez działkowców i oczyszczenia ich ze wszystkiego, co się na nich znajduje. Dodatkowo występowali oni o zapłatę wielomilionowych odszkodowań za rzekome bezumowne korzystanie z cudzej własności. Nie było mowy o odszkodowaniach za utracone mienie, a tym bardziej o terenie zastępczym na odtworzenie ogrodu. Takie sytuacje powtarzają się do dziś dzień, stanowiąc poważne zagrożenie dla słusznych praw działkowców.

W związku ze zgłaszanymi roszczeniami Związek prowadzi setki postępowań sądowych i postępowań administracyjnych. Bierze aktywny udział we wszystkich sprawach roszczeniowych i jest najczęściej jedynym podmiotem, który walczy w obronie interesów działkowców i ogrodów. Praktyka, niejednokrotnie wykazała, że gdyby nie zaangażowanie Związku – błędy lub lekceważenie sprawy ze strony reprezentantów Skarbu Państwa lub gminy skutkowałyby „reprzywatyzacją” majątku w oparciu o roszczenia pozbawione faktycznych podstaw.

Również dzięki PZD, w ustawie o ROD z 2005 r. znalazł się zapis przewidujący, iż odpowiedzialność za zaniebdania przy przekazywaniu gruntów pod ogrody mają ponosić podmioty, które faktycznie zadecydowały o wpro-

wadzeniu działkowców na dany teren tj. Skarb Państwa i gminy. Postulat ten realizował art. 24 ustawy o ROD, stanowiący, iż „zasadne roszczenia osoby trzeciej do nieruchomości zajętej przez rodzinny ogród działkowy podlegają zaspokojeniu wyłącznie poprzez wypłatę odszkodowania lub zapewnienie nieruchomości zamiennej”. Dzięki niemu, zjawisko obciążania działkowców skutkami błędów urzędniczych zostało częściowo zahamowane i udało się ocalić wiele gruntów ROD. Przepis ten został niestety zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny. Powstała luka w prawie, która dopuszcza zwracanie terenów ROD z działkowcami bez zabezpieczenia ich praw usuwa obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (art. 28 i 29 projektu). W przypadku roszczenia dopuszcza on likwidację ROD i zwrot nieruchomości, ale gwarantuje odszkodowanie dla działkowców oraz stowarzyszenia. Ponadto stowarzyszeniu przyznano prawo do udziału w postępowaniu roszczeniowym – będzie miało wpływ na wynik postępowania, które dotyka bezpośrednio praw działkowców. W zależności od sytuacji zobowiązanym do wypłaty odszkodowania dla działkowców będzie państwo lub gmina. Jeżeli nie zrobi tego dobrowolnie, działkowiec będzie miał prawo wystąpić do sądu. W celu usprawnienia odzyskiwania odszkodowania został wprowadzony wymóg, aby w decyzji o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości była określana wartość składników majątkowych znajdujących na działkach i terenie ogrodu, który ma być zwrócony. W ten sposób, działkowcy i stowarzyszenie praktycznie natychmiast poznają wysokość przysługującego im odszkodowania. Gdy je

zakwestionują, będą mogli zażądać ustalenia wysokości odszkodowania przez sąd.

Ostatnie badanie roszczeń, przeprowadzone na dzień 1 lipca 2012 r. wykazało, że roszczeniami objętych jest **342 ROD o powierzchni 1 373,9002 ha i liczbie działek – 33 073. Jedynie** w 5 OZ PZD tereny należące do PZD nie są objęte roszczeniami (OZ PZD w Elblągu, w Koszalinie, w Słupsku, Warmińsko-Mazurskim i w Zielonej Górze). Nie oznacza to jednak, że ogrody w tych okręgach mogą czuć się bezpiecznie.

Najwięcej ROD roszczeniowych występuje na terenie:

- **OZ PZD Mazowieckiego**, gdzie 130 ROD, w których 813,5564 ha i 19651 działek jest objętych roszczeniami. Z czego 102 ROD to ogrody warszawskie o pow. 669,76 ha i 16203 liczbie działek, które są objęte roszczeniami z tytułu Dekretu Bieruta.

- **OZ PZD w Poznaniu**, gdzie 29 ROD, w których 110,0806 ha i 2294 działek jest objętych roszczeniami,

- **OZ PZD Małopolskiego**, gdzie 39 ROD, w których 70,7523 ha i 1832 działek jest objętych roszczeniami,

- **OZ PZD Śląskiego**, gdzie 24 ROD, w których 68,8729 ha i 1720 działek jest objętych roszczeniami,

- **OZ PZD w Gdańsku**, gdzie 12 ROD o pow. 52,6625 ha i 1232 działek jest objętych roszczeniami.

Podmiotami zgłaszającymi roszczenia są osoby fizyczne oraz osoby prawne takie jak: zakłady pracy (w tym PKP S.A.), Agencja Mienia Wojskowego, Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, Agencja Nieruchomości Rolnych, związki wyznaniowe i jednostki samorządu terytorialnego.

przygotowała
Monika Pilzak
WGG KR PZD

2. Komunikat Krajowej Rady PZD w sprawie roszczeń do gruntów ROD w Warszawie

W projekcie ustawy Platformy Obywatelskiej bardzo niekorzystanie uregulowano sytuację ogrodów warszawskich, których grunty zostały przejęte przez gminę Warszawa na mocy dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (zwanego potocznie dekretem Bieruta). W przypadku, tych gruntów, gdy byłemu właścicielowi bądź jego spadkobiercy uda się po 1 stycznia 2014 r. uzyskać prawo własności bądź użytkowania wieczystego, ogród będzie mógł funkcjonować maksymalnie 2 lata. Po tym czasie zostanie zlikwidowany bez żadnych konsekwencji (bez odszkodowania i terenu zamiennego).

Dekretem Bieruta objętych jest 102 warszawskich ROD o pow. 669,76 ha i 16 203 działek. W chwili obecnej z powództwa m. st. Warszawy toczy się 100 postępowań sądowych przeciwko PZD o wydanie gruntów, objętych tym dekretem. 57 spraw jest w toku, a 43 jest zawieszonych. Wieloletnie działania Prezydent m.st. Warszawy jednoznacznie wskazują, że miasto chce odzyskać te tereny, aby następnie zaspokoić nimi roszczenia dekretowców. Wiadome jest, że miasto ma coraz mniej środków finansowych na wypłatę odszkodowań i nie dysponuje zbyt dużą ilością działek zastępczych. Dlatego też chciałoby poświęcić na ten cel tereny rodzinnych ogro-

dów działkowych. Obecnie, w ramach tzw. małej reprivatyzacji do dawnych właścicieli wracają publiczne parki, skwery, parkingi, place szkolne, przedszkola. Niedługo mogą również zacząć wracać tereny, zajęte przez ogrody działkowe. Zupełnie bez znaczenia dla miasta pozostaje fakt, że grunty ogrodów zostały wiele lat temu zagospodarowane przez działkowców w dobrej wierze, znajduje się na nich ich majątek i korzystają z nich całe rodziny działkowe.

Początki spraw roszczeniowych sięgają 2005 r., kiedy to m.st. Warszawa wystąpiło z powództwem o wydanie przez PZD nieruchomości, na których znajdują się warszawskie rodzinne ogrody działkowe. Powodem tego była odmowa PZD podpisania umów dzierżawy i użyczenia, których skutki byłyby niekorzystne dla indywidualnego działkowca (brak odrębnej własności do nasadzeń i naniesień na działce). W wyniku interwencji PZD i wielu rozmów sprawy roszczeniowe w sądach były zawieszane. Obecnie, coraz więcej spraw zostaje odwieszanych. Dzieje się to z inicjatywy samych sądów.

Należy podkreślić, że ogrody, o które toczy się bój w sądach, to ogrody położone w bardzo atrakcyjnych rejonach miasta np. ROD „Waszyngtona”, który leży w pobliżu Stadionu Narodowego. Wśród nich są ogrody przedwojenne np. ROD „Rakowiec”, ROD im. Sowińskiego czy też ROD „Dworzec Gdański”, jak również ogrody, które powstały na podstawie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 1949 r., a następnie z 1981 r.

Aktualnie odbywają się kolejne rozprawy sądowe, w których Związek aktywnie uczestniczy w charakterze pozwanego. Miasto w swoich działaniach zabiega aby doszło do natychmiastowego wydania terenu, bez jakichkolwiek odszkodowań za naniesienia i nasadzenia

dla działkowców i Związku. Nie wspomina się również o terenach zamiennych i odtworzeniu ogrodów, które gwarantuje ustawa o ROD. Sprawa ta jest o tyle bulwersująca, że w przypadku odzyskania przez miasto terenów ROD nastąpi natychmiastowa likwidacja ogrodów, a majątek działkowców i Związku przepadnie na rzecz Miasta. Czyżby Miasto za pośrednictwem sądów chciało powtórzyć dekret Bieruta o nacjonalizacji majątków w Warszawie z 1949 r. w stosunku do działkowców z Warszawy i Polskiego Związku Działkowców?

W każdym postępowaniu sądowym PZD aktywnie broni interesów Związku i poszczególnych działkowców. **Dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu PZD, w ostatnim czasie udało się wygrać sprawę sądową w odniesieniu do gruntów ROD „Stolica”, „Pod Skarpą”, „Warszawianka” i „Arkadia” w Warszawie.** W dniu 23 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok, w którym oddalił powództwo m. st. Warszawy o wydanie nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Piaseczyńskiej (pow. 47, 6312 ha). W trakcie postępowania Związek podnosił, że nie objął terenu samodzielnie, lecz został mu przekazany w 1953 r. w użytkowanie przez organy administracji państwowej (z przeznaczeniem na ogrody działkowe). Sąd Okręgowy uznał, że m. st. Warszawa może wystąpić przeciwko PZD o wydanie nieruchomości tylko w takim zakresie, w jakim przedmiotowa nieruchomość nie została oddana poszczególnym użytkownikom działek do samodzielnego korzystania. Sąd uznał, że pozew powinien być skierowany przeciwko działkowcom. Miasto miało 8 lat na wskazanie osób, które użytkują działki na spornej nieruchomości. Z uwagi, że tego nie zrobiło powództwo zostało oddalone. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że **„nie rolę PZD jest wskazanie członków PZD w celu zapoznania ich do procesu”**. Ten obowiązek spoczywa na m. st. Warszawa jako stronie powodowej.

przygotowała
Monika Pilzak
WGG KR PZD

W załączeniu:

1) Wykaz ROD, objętych dekretem Bieruta

Wykaz ROD objętych dekretem Bieruta (stan na 20.05.2013 r.)

ROD								
Lp.	nazwa	miejscowość	rok utworzenia	powierzchnia	roszczenia obejmują		podmiot zgłaszający roszczenia	rodzaj postępowania, informacja o roszczeniach
					powierzchnia objęta roszczeniem	liczba działek objęta roszczeniem		
1.	Pokój	Warszawa	1954	6,19	6,19	142	samorząd	postępowanie sądowe
2.	Rakowiec	Warszawa	1927	19,98	19,98	520	samorząd	postępowanie sądowe
3.	Waszyngtona	Warszawa	1940	15,25	15,25	390	samorząd	postępowanie sądowe
4.	M.Berezowskiej	Warszawa	1941	4,94	4,94	80	samorząd	postępowanie sądowe
5.	Pratulińska	Warszawa	1954	12,58	12,58	249	samorząd	postępowanie sądowe
6.	Żwirki i Wigury	Warszawa	1952	12,64	12,64	314	samorząd	postępowanie sądowe
7.	Piwonia	Warszawa	1952	2,29	0,99	22	samorząd	postępowanie sądowe
8.	Sobieskiego	Warszawa	1950	12	12	270	samorząd	postępowanie sądowe
9.	Stolica	Warszawa	1953	4,7	4,7	98	samorząd	postępowanie sądowe
10.	Arkadia	Warszawa	1953	8,89	8,89	177	samorząd	postępowanie sądowe
11.	Rosa	Warszawa	1953	2,3	0,67	9	samorząd	postępowanie sądowe
12.	Kalina	Warszawa	1956	1,66	1,66	47	samorząd	postępowanie sądowe
13.	B. Komorowskiego	Warszawa	1952	2,6	2,6	52	samorząd	postępowanie sądowe
14.	Koło II ERG	Warszawa	1953	16,55	16,55	380	samorząd	postępowanie sądowe
15.	Augustówka I	Warszawa	1954	13,5	13,5	243	samorząd	postępowanie sądowe
16.	Paluch Miejski	Warszawa	1974	36,5	36,25	1048	samorząd	postępowanie sądowe
17.	CPN	Warszawa	1954	1,96	1,89	51	samorząd	postępowanie sądowe
18.	Olszynka	Warszawa	1954	3,66	1,36	25	samorząd	postępowanie sądowe
19.	Saska Kępa	Warszawa	1953	10,5	10,5	180	samorząd	postępowanie sądowe

20.	Górnik-Energetyk-Nauczyciel	Warszawa	1953	17,42	17,42	380	samorząd	postępowanie sądowe
21.	25-lecia PRL	Warszawa	1953	1,37	1,37	27	samorząd	postępowanie sądowe
22.	Perkuna	Warszawa	1953	8,73	8,73	218	samorząd	postępowanie sądowe
23.	Kolejarz	Warszawa	1953	4,8	2,17	60	samorząd	postępowanie sądowe
24.	Jedność	Warszawa	1955	9,1	9,1	136	samorząd	postępowanie sądowe
25.	Uprawa-Budowlani	Warszawa	1955	6,82	6,82	117	samorząd	postępowanie sądowe
26.	Budowlani II	Warszawa	1955	1,2	1,2	22	samorząd	postępowanie sądowe
27.	Siekierki MHZ	Warszawa	1955	3,1	3,1	59	samorząd	postępowanie sądowe
28.	Zgoda	Warszawa	1955	2,8	2,8	55	samorząd	postępowanie sądowe
29.	WUZETEM Mazowsze	Warszawa	1955	4,22	4,22	102	samorząd	postępowanie sądowe
30.	Eureka	Warszawa	1972	2	2	51	samorząd	postępowanie sądowe
31.	Hutnik-Studio	Warszawa	1955	2,8	2,8	61	samorząd	postępowanie sądowe
32.	Energetyk	Warszawa	1955	2	2	48	samorząd	postępowanie sądowe
33.	Bilonik	Warszawa	1955	2,1	2,1	41	samorząd	postępowanie sądowe
34.	Energomontaż	Warszawa	1955	4,48	4,48	116	samorząd	postępowanie sądowe
35.	Prasa	Warszawa	1955	2,63	2,63	90	samorząd	postępowanie sądowe
36.	Czerniaków	Warszawa	1955	14,3	13,71	292	samorząd	postępowanie sądowe
37.	Sasanka	Warszawa	1955	4,57	4,57	94	samorząd	postępowanie sądowe
38.	Dalia	Warszawa	1955	6,27	6,27	130	samorząd	postępowanie sądowe
39.	Zbarz	Warszawa	1955	6,21	6,21	172	samorząd	postępowanie sądowe
40.	Kalina	Warszawa	1956	2	1,81	40	samorząd	postępowanie sądowe
41.	Siekierki I	Warszawa	1956	4	4	85	samorząd	postępowanie sądowe
42.	Wodociągowiec	Warszawa	1956	1,98	1,98	47	samorząd	postępowanie sądowe
43.	Mechanizacja	Warszawa	1956	1,62	1,62	32	samorząd	postępowanie sądowe

44.	Owoc	Warszawa	1958	12,42	12,42	344	samorząd	postępowanie sądowe
45.	Imielińska	Warszawa	1959	8	7,43	177	samorząd	postępowanie sądowe
46.	Mieszka I	Warszawa	1960	3,86	3,86	101	samorząd	postępowanie sądowe
47.	Ogrodnik	Warszawa	1960	4,55	4,55	126	samorząd	postępowanie sądowe
48.	Elektromontaż	Warszawa	1963	4,12	1,08	23	samorząd	postępowanie sądowe
49.	Spartański	Warszawa	1963	1,55	1,55	42	samorząd	postępowanie sądowe
50.	Bohaterów Westerplatte	Warszawa	1964	21,56	21,56	629	samorząd	postępowanie sądowe
51.	Latawiec-Emeryci	Warszawa	1964	5,33	5,33	128	samorząd	postępowanie sądowe
52.	Samopomoc Chłopska	Warszawa	1964	3,2	3,2	100	samorząd	postępowanie sądowe
53.	Siekierki II	Warszawa	1964	18,7	15,68	320	samorząd	postępowanie sądowe
54.	Wał Wiślany	Warszawa	1964	7,24	0,77	15	samorząd	postępowanie sądowe
55.	Krokus	Warszawa	1964	5	5	162	samorząd	postępowanie sądowe
56.	Kępa Służewicka	Warszawa	1964	3,6	0,27	7	samorząd	postępowanie sądowe
57.	Pelcowizna	Warszawa	1964	8,4	0,05	2	samorząd	postępowanie sądowe
58.	9-go Maja	Warszawa	1965	5,81	5,81	82	samorząd	postępowanie sądowe
59.	Wodniak	Warszawa	1966	6,8	6,8	161	samorząd	postępowanie sądowe
60.	Wiarus	Warszawa	1967	2,76	2,76	78	samorząd	postępowanie sądowe
61.	Wola	Warszawa	1967	2,9	2,9	77	samorząd	postępowanie sądowe
62.	Dom Słowa Polskiego	Warszawa	1968	2	0,73	12	samorząd	postępowanie sądowe
63.	Wyczółki	Warszawa	1970	3,6	0,06	2	samorząd	postępowanie sądowe
64.	Wilanów	Warszawa	1971	15	14,43	364	samorząd	postępowanie sądowe
65.	Promyk	Warszawa	1971	5,84	0,35	7	samorząd	postępowanie sądowe
66.	Raj	Warszawa	1971	17,5	17,5	464	samorząd	postępowanie sądowe
67.	Gaj	Warszawa	1972	31	28,7	795	samorząd	postępowanie sądowe

68.	Obrońców Ochoty	Warszawa	1966	2,4	2,4	66	samorząd	postępowanie sądowe
69.	Tramwajarz	Warszawa	1974	3,36	3,36	112	samorząd	postępowanie sądowe
70.	Cyklamen	Warszawa	1979	5,51	5,51	166	samorząd	postępowanie sądowe
71.	Starzyńskiego	Warszawa	1977	19,76	19,76	584	samorząd	postępowanie sądowe
72.	Piaski	Warszawa	1979	7,34	7,34	209	samorząd	postępowanie sądowe
73.	Zachęta II	Warszawa	1982	5,5	3,29	93	samorząd	postępowanie sądowe
74.	Lotnisko	Warszawa	1983	9	9	198	samorząd	postępowanie sądowe
75.	Augustówka II	Warszawa	1983	8	4,9	119	samorząd	postępowanie sądowe
76.	Wilanówka	Warszawa	1985	6,38	6,38	100	samorząd	postępowanie sądowe
77.	Morysin	Warszawa	1996	4,72	0,7	2	samorząd	postępowanie sądowe
78.	Rzodkiewka	Warszawa	1989	0,59	0,59	12	samorząd	postępowanie sądowe
79.	Mandragora	Warszawa	1952	4,16	1,14	25	samorząd	postępowanie sądowe
80.	Wilga	Warszawa	1988	9	2,28	67	samorząd	postępowanie sądowe
81.	Forty Leonidasa	Warszawa	1989	7,73	7,37	199	samorząd	postępowanie sądowe
82.	Sigma-Bartycka	Warszawa	1982	5,65	1,88	35	samorząd	postępowanie sądowe
83.	Kaloria	Warszawa	1955	5	4,62	80	samorząd	postępowanie sądowe
84.	Danusin	Warszawa	1971	2,6	0,83	20	samorząd	postępowanie sądowe
85.	Drogowiec	Warszawa	1955	3	3	54	samorząd	postępowanie sądowe
86.	Dworzec Gdański	Warszawa	1936	3,4	1,61	32	samorząd	postępowanie sądowe
87.	Klamrowa	Warszawa		25	19,67	484	samorząd	postępowanie sądowe
88.	Pod skarpą	Warszawa	1955	4,2	4,2	103	samorząd	postępowanie sądowe
89.	Sowińskiego	Warszawa	1938	4,5	4,5	85	samorząd	postępowanie sądowe
90.	Syrena	Warszawa	1967	5,23	5,23	123	samorząd	postępowanie sądowe
91.	Śnieguliczki	Warszawa	1973	5,34	5,33	134	samorząd	postępowanie sądowe

92.	Warneńczyka	Warszawa	1956	11,87	11,87	265	samorząd	postępowanie sądowe
93.	Warszawianka	Warszawa	1964	7	6,66	170	samorząd	postępowanie sądowe
94.	Wypoczynek	Warszawa	1971	10,59	1,92	47	samorząd	postępowanie sądowe
95.	Zremb	Warszawa	1971	4,5	2,62	61	samorząd	postępowanie sądowe
96.	Żerań FSO	Warszawa	1955	7	6,75	118	samorząd	postępowanie sądowe
97.	Jeziorko Czerniakowskie	Warszawa	1984	0,7	0,7	22	samorząd	postępowanie sądowe
98.	Klaudyny	Warszawa	1960	2,28	0,89	20	samorząd	postępowanie sądowe
99.	Lotnik	Warszawa	1983	12,5	12,5	292	samorząd	postępowanie sądowe
100.	Bemowo	Warszawa	1982	20,3	20,3	504	samorząd	postępowanie sądowe
101.	Bemowo II	Warszawa	1983	18,62	18,62	525	samorząd	postępowanie sądowe
102.	Phantom	Warszawa	1982	3	3	87	samorząd	postępowanie sądowe
RAZEM:				761,68	669,76	16203		

Wyślij list do posłów opracowujących zapisy nowej ustawy działkowej

Na stronie internetowej Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD (www.ocalmy-ogrody.pl) uruchomiona została aplikacja, dzięki której w prosty sposób można wysłać list do posłów, pracujących w podkomisji sejmowej, która zajmuje się nową ustawą działkową. Od jej członków zależy będzie dalszy los inicjatywy obywatelskiej. Niezmiernie ważne jest manifestowanie naszych opinii, społecznych oczekiwań oraz poparcia dla projektu obywatelskiego. Musimy przekonać posłów, że jeżeli rzeczywiście chodzi im o dobro działkowców, to nie mogą lekceważyć projektu, który poparło blisko milion osób. Wyślanie listu jest bardzo proste i zajmuje zaledwie kilkanaście sekund, dlatego zachęcamy wszystkich do skorzystania z naszej aplikacji. Razem walczmy o prawa satysfakcjonujące wszystkich działkowców.